

SĄD PO STRONIE MIASTA. Co na to Zagłębie?

Naczelny Sąd Administracyjny oddalił skargę kasacyjną Zagłębia Lubin w sprawie podatku od stadionu piłkarskiego. Jak informuje rzecznik prezydenta Jacek Mamiński, oznacza to, że klub musi zapłacić miastu 3,5 mln zł zaległego podatku. Zagłębie tłumaczy jednak, że dla klubu sam wyrok nie jest podstawą żeby płacić.

Kwestią sporną przy płaceniu podatku okazały się trybuny na stadionie. Obliczając dla klubu stawkę podatku od nieruchomości, miasto wyliczyło 2 procent wartości podatku od zadaszonych trybun, traktując je jak budowlę. Podobnie płaci się na przykład podatek od parkingów.

– Klub stał zaś na stanowisku, że trybuny są budynkiem, a nie budowlą i płacił podatek od powierzchni użytkowej. Nazwa jest podobna, ale to istotna różnica w przepisach podatkowych – podkreśla Jacek Mamiński, rzecznik prezydenta Lubina.

Sprawa trafiła do sądu. – Ostatecznie Naczelny Sąd Administracyjny przyznał rację miastu prawomocnym wyrokiem. Wyrok NSA przyznaje większe pieniądze Lubinowi – klub powinien zapłacić miastu różnicę w podatku. Z odsetkami chodzi o około 3,5 miliona zł od roku 2013 – dodaje Mamiński.

Zdanie Zagłębia jest inne. W oświadczeniu klubu, które otrzymaliśmy od jego rzecznika Zygmunta Koguta czytamy m.in. że „wyrok NSA nie stanowi bezpośredniego obowiązku zapłaty przez klub jakichkolwiek kwot na rzecz Urzędu Miasta w Lubinie tytułem podatku od nieruchomości od stadionu piłkarskiego”.

„W sprawie określenia zobowiązania podatkowego za lata 2011-2014 oraz stwierdzenia nadpłaty podatku za lata 2011-2013, aktualnie toczą się bowiem odrębne postępowania podatkowe (sprawy rozpoznaje Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Legnicy). Wskazać również należy, że zgodnie z polskim prawem podatkowym, interpretacja podatkowa Prezydenta Miasta Lubina nie ma mocy wiążącej Klubu (jako podatnika); nie można zatem mówić o nałożeniu na Klub jakichkolwiek obowiązków” – czytamy w oświadczeniu.

Jednocześnie klub zaznacza, że czeka na uzasadnienie wyroku sądu, wtedy zdecyduje co dalej.

Co na to miasto? – Nie dyskutujemy z prawomocnym wyrokiem sądu, oczekujemy korekty podatku. Zresztą do 2013 roku klub płacił za trybuny jak za budowlę – dodaje na koniec Jacek Mamiński.

MS

W KOŃCU TRAFI ZA KRATKI



Proces Jana M., byłego zastępcy komendanta milicji obywatelskiej, który w 1982 roku nakazał strzelać do mieszkańców podczas pokojowej demonstracji, ciągnął się kilkanaście lat. Ostatecznie został skazany prawomocnym wyrokiem, ale był milicjant wciąż unikał więzienia, wskazując na zły stan zdrowia.

W ubiegłym tygodniu sąd podjął zawieszono postępowanie wykonawcze i zdecydował,

że jego stan zdrowia jest na tyle dobry, że może już odsiedzieć swoją karę.

– Po dziesięciu latach od ogłoszenia prawomocnego wyroku, my mówimy „nareszcie”! Jest to tylko namiastka sprawiedliwości, bo za decyzje kierownicze, kiedy zastrzelonych zostało trzech mężczyzn, dostaje się tylko 3,5 roku więzienia – komentuje Bogdan Orłowski, szef Solidarności w Zagłębiu Miedziowym.

Lubinianie nigdy nie zapominają o tej smutnej rocznicy i co roku 31 sierpnia pod pomnikiem Pamięci Ofiar Lubina’82 składają kwiaty, wspominając jednocześnie tych, którzy wtedy zginęli od milicyjnych kul: Michała Adamowicza, Andrzeja Trajkowskiego i Mieczysława Poźniaka. Na zdjęciu jedna z takich uroczystości.

Więcej na str. 3

Gotowi do walki Z PARTIAMI

W Warszawie swoją działalność zainaugurował Ruch Samorządowy Bezpartyjny z prezydentem Lubina Robertem Raczyńskim na czele. Wójtowie, burmistrzowie i prezydenci tym samym zapowiedzieli swój start w przyszłorocznych wyborach samorządowych.

» STR. 5

reklama



WIĘCEJ ZA WODĘ

■ **Lubińscy radni przyjęli uchwałę w sprawie podwyżki cen za wodę i odbiór ścieków. Mieszkańcy miasta zapłacą więcej od maja. Jak wyjaśnia przedstawiciel MPWiK, zmiana taryfy jest niezbędna między innymi ze względu na planowane inwestycje.**

Uchwałę w sprawie zmiany cen radni miejscy przegłosowali na ostatniej sesji. Od 1 maja lubiniańskie zapłacą za wodę 5,39 zł netto za metr sześcienny (5,82 zł brutto), zaś za odprowadzenie metra sześciennego ścieków 6,61 zł netto (7,14 zł brutto).

Do tej pory metr sześcienny wody kosztował w Lubinie 4,88 zł netto (5,27 zł brutto), a metr sześcienny ścieków – 6,24 zł netto (6,74 zł brutto).

Podwyżkę wprowadzono z kilku powodów.

– Od dwóch lat w Lubinie nie była zmieniana cena wody. Inflacja i koszty utrzymania sieci wciąż rosną, a sprzedaż, czyli zużycie wody przez lubinian jest niższe, dzięki nowoczesnym, oszczędnym urządzeniom kupowanym przez mieszkańców – mówi Tymoteusz Myrda, dyrektor ds. rozwoju w Miejskim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji w Lubinie. – Planujemy modernizację i budowę sieci wodociągowej. Inwestycje wyceniane są na około 11 mln zł. Staramy się budować sieci, w porozumieniu z samorządami, tam gdzie na przykład powstają nowe osiedla mieszkalne, żeby w przyszłości nie trzeba było rozkopywać gotowych już chodników czy dróg. Ponadto miejska oczyszczalnia ma już ponad 10 lat i musimy ją zmodernizować. Zabezpieczamy więc środki na inwestycje – dodaje.

MRT

Od wizyty ABW do prokuratorskich zarzutów

» **Cztery osoby usłyszały zarzuty w toku trwającego od kilkunastu miesięcy śledztwa, jakie prowadzi Prokuratura Regionalna we Wrocławiu. Sprawa dotyczy wyrządzenia Polskiej Miedzi znacznej szkody finansowej.**

Potwierdzają się nieoficjalne doniesienia, że śledztwo wiąże się z jedną z największych inwestycji KGHM, realizowaną w Hucie Miedzi Głogów – programem modernizacji pirometalurgii. Na podstawie zebranych materiałów prokuratorzy postawili czterem osobom zarzut doprowadzenia KGHM do niekorzystnego rozporządzenia przez spółkę mieniem o znacznej wartości poprzez wprowadzenie w błąd co do parametrów instalacji do pirometalurgicznej eliminacji węgla z koncentratu miedzi.

– Działanie podejrzanych spowodowało szkodę w mieniu pokrzywdzonej spółki KGHM Polska Miedź S.A., odpowiadającą co najmniej wielkości utraconych korzyści w wysokości nie mniejszej niż 33 miliony złotych – informuje Anna Zimoląg, rzecznik prasowy wrocławskiej Prokuratury Regionalnej.

Fakt, że w sprawie tej postawiono zarzuty, nie jest jednoznaczny ze sporządzeniem aktu oskarżenia. Dochodzenie trwa nadal.



Jeśli prokuratorskie podejrzenia okażą się słuszne, czterem osobom związanym z Polską Miedzią grozi od roku do dziesięciu lat pozbawienia wolności

– W toku śledztwa nadal wykonywane są czynności procesowe mające na celu zgromadzenie pełnego materiału dowodowego oraz sprawdzana jest linia obrony przedstawiona przez podejrzanych – wyjaśnia Anna Zimoląg. – Sprawy gospodarcze są na ogół bardzo trudne, pojawiają się w nich wiele wątków i musimy pamiętać, że na szali jest całe dalsze życie. Dlatego zanim dojdzie do sformułowania aktu oskarżenia, wszystko musi być

bardzo dokładnie przeanalizowane – dodaje prokurator.

Jeśli jednak prokuratorskie podejrzenia okażą się słuszne, czterem osobom grozi od roku do dziesięciu lat pozbawienia wolności. Taką sankcję przewiduje kodeks karny dla tego, kto „w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolno-

ści do należytego pojmowania przedsięwziętego działania”, robiąc to w odniesieniu do mienia o znacznej wartości.

Przypomnijmy, o tym, że miedziowe inwestycje mogły przebiegać z naruszeniem interesów spółki, głośno zrobiło się po tym, jak 27 października 2015 r. w centrali KGHM pojawili się funkcjonariusze Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, którzy zabezpieczyli część firmowej dokumentacji.

JOANNA DZIUBEK

ogłoszenie

Najgłębsze wyrazy współczucia i kondolencje dla Rodziny oraz Najbliższych z powodu śmierci

pośła

Antoniego Dzierżyńskiego

składają

Przewodnicząca Rady Powiatu Lubińskiego
Jadwiga Musiał

Starosta Lubiński
Adam Myrda

ogłoszenie

Z żalem przyjąłem wiadomość o śmierci

Pana

Antoniego Dzierżyńskiego

z Lubina,

znanego działacza opozycji antykomunistycznej, pośła na Sejm I kadencji.

Pokój jego duszy.

Prezydent **Robert Raczyński**

Zmarł pierwszy poseł z Lubina

■ **Był pierwszym posełem na Sejm, wybranym z naszego okręgu – w piątek, 10 marca, zmarł były działacz antykomunistyczny Antoni Dzierżyński.**

Dzierżyński pochodził z Nowego Sącza. Ukończył Technikum Kolejowe we Wrocławiu. W 1991 uzyskał mandat posła I kadencji Sejmu, gdzie reprezentował nasz okręg przez dwa la-

ta. Startował z listy Wyborczej Akcji Katolickiej, ale w trakcie kadencji przystąpił do koła poselskiego Unii Polityki Realnej.

W Sejmie pracował w Komisji Polityki Przestrzennej, Budowlanej i Mieszkaniowej.

W wyborach w 1993 roku ubiegał się o reelekcję z legnickiej listy Unii Polityki Realnej, ale nie został wybrany.

Zmarł w wieku 75 lat.

MS

reklama



MPWiK

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI SP. Z O.O.

posiada do wynajęcia:

- pomieszczenie magazynowe o łącznej powierzchni 86,98 m²
- pomieszczenie magazynowe o łącznej powierzchni 138,14 m²
- pomieszczenie magazynowe z pokojem socjalnym i toaletą 206,70 m²

Pomieszczenia zlokalizowane są w Lubinie przy ul. Rzeźniczej 1.

Wszystkie pomieszczenia posiadają instalacje elektryczne.

Dodatkowe informacje dostępne są na stronie internetowej

www.mpwik.lubin.pl

lub pod numerem telefonu: 76 746 80 23/26

od poniedziałku do piątku od godz. 7⁰⁰ do 15⁰⁰

W końcu trafi za kratki!

» W 35. rocznicę Zbrodni Lubieńskiej Jan M., były zastępca komendanta milicji obywatelskiej, który nakazał strzelać do mieszkańców podczas pokojowej demonstracji, ma w końcu trafić za kratki. 10 marca w Sądzie Okręgowym we Wrocławiu zapadł wyrok w ciągnącej się od lat sprawie. Sąd zdecydował, że Jan M. może już odsiedzieć swoją karę, czyli 3,5 roku więzienia.

Proces Jana M. ciągnął się kilkanaście lat. Ostatecznie, w 2007 roku został skazany prawomocnym wyrokiem, ale był milicjant wciąż unikał więzienia, wskazując na zły stan zdrowia. W piątek sąd podjął zawieszone postępowanie wykonawcze i jednocześnie nie uwzględnił wniosku skazanego o dalsze odroczenie wykonania kary. Tym samym sąd zdecydował, że jego stan zdrowia jest na tyle dobry, że może już odsiedzieć swoją karę. Pod warunkiem, że zakład karny będzie wyposażony w oddział szpitalny.

Po uzyskaniu opinii z Katedry Medycyny Sądowej we Wrocławiu, uwzględniającej opinie lekarzy oraz badanie skazanego, sąd orzekł, że jego aktualny stan zdrowia umożliwia mu odbywanie kary w warunkach izolacji, pod warunkiem

umieszczenia go w zakładzie karnym posiadającym oddział szpitalny oraz umożliwienia mu kontynuacji leczenia stwierdzonych u niego schorzeń, w tym rehabilitacji, musi mieć też dostęp do leków i kontynuowaną dietę – informuje sędzia Marek Poteralski, rzecznik prasowy Sądu Okręgowego we Wrocławiu.

Sąd zastrzegł jednak, że jeśli stan zdrowia Jana M.

znacznie się pogorszy, będzie mógł się leczyć na wolności.

Piątkowy wyrok nie jest prawomocny, Jan M. ma siedem dni, by złożyć zażalenie do Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu.

Przypomnijmy, że Jan M. w sierpniu 1982 roku był zastępcą komendanta milicji w Lubinie. Prokuratura zarzuciła mu tzw. sprawstwo kierownicze, czyli dowodzenie akcją mającą spacyfikować

lubińskich demonstrantów. Od milicyjnych kul zginęło wówczas trzech uczestników zamieszek: Michał Adamowicz, Andrzej Trajkowski i Mieczysław Poźniak.

Przez lata rodziny cierpiały po stracie ojców, mężów, synów, ale wciąż nie było winnych tej tragedii. Później wskazano trzy osoby odpowiedzialne za tę tragedię, w tym Jana M. Mężczyzna przez 10 lat od skazania go prawomoc-



Fot. Archiwum WL

Jan M. w sierpniu 1982 roku był zastępcą komendanta milicji w Lubinie. Prokuratura zarzuciła mu dowodzenie akcją mającą spacyfikować demonstrantów. Na zdjęciu rekonstrukcja zdarzeń z sierpnia 1982 roku, która odbyła się w mieście w 2012 roku

nym wyrokiem migał się jednak od odbycia kary, wskazując na zły stan zdrowia. Rozgorczycone rodziny nieraz mówiły, że chodzi po ulicach i śmieje im się w twarz.

W podobnym tonie wypowiada się Bogdan Ołowski, szef Solidarności w Zagłębiu Miedziowym.

Po dziesięciu latach od ogłoszenia prawomocnego wyroku, my mówimy „nares-

cie”! Jest to tylko namiastka sprawiedliwości, bo za decyzje kierownicze, kiedy zastrzelonych zostało trzech mężczyzn, dostaje się tylko 3,5 roku więzienia – komentuje Bogdan Orlowski. – My po ludzku życzymy mu dużo zdrowia, po to, żeby tej namiastki sprawiedliwości stało się zadość i żeby odbył karę w warunkach więziennych – dodaje.

MARIOLA SAMOTICHA



Przez lata rodziny cierpiały po stracie ojców, mężów, synów, ale wciąż nie było winnych tej tragedii

Centrum Innowacji Audiovizualnych ZWARCIE CZY PODPALENIE?

■ W sobotę 4 marca pożar, w czwartek 9 marca zwarcie – mieszkańcy bloku na Pawiej nie mają ostatnio łatwego życia. Na kilku klatkach przez długi czas nie było światła, nie działały windy i domofony. Policja prowadzi dochodzenie w tej sprawie.

– W czwartek znowu nie było prądu, nie działały windy, mieliśmy problem, żeby z dziećmi wózkami dostać się do mieszkania, po klatkach kręcą się dziwni ludzie – mówią nam Czytelniczki, lokatorzy bloku na ul. Pawiej. 9 marca w tym miejscu po raz drugi w ciągu tygodnia interweniowali strażacy.

Informacje te potwierdza dyżurny straży pożarnej:

– Zgłoszenie przyjęliśmy o 19. Stwierdzono zwarcie instalacji. Nie było ani ognia, ani zadymienia. Na miejscu było pogotowie energetyczne i elektryk z ramienia spółdzielni – mówi.

Mieszkańcy osiedla wiążą czwartkową awarię z sobotnim pożarem, kiedy w piwnicach bloku z nieustalonych dotąd powodów zapaliły się m.in. kable. Lokatorzy kilka godzin byli pozbawieni wody, prądu, nie działały windy, przez zadymione klatki nie mieli jak wrócić do swoich mieszkań. Wietrzenie klatek trwało kilka dni.

– Cały czas czekamy na wyniki policyjnego dochodzenia, ale wszystko wskazuje na to, że nie było to zwarcie. Powołany przez policję biegły, który przybył na miejsce następnego dnia, potwierdził w protokole, że tablica rozdzielcza była tylko „nieznacznie osmалona”, gdyby doszło do zwarcia, byłaby w strzępach. Ogień prawdopodobnie zaczął się w jednej z piwnic – mówi Tomasz Radziński, prezes spółdzielni mieszkaniowej Przylesie.

Podjeżenia są jednoznaczne: to – umyślne lub nie – pod-

palenie. Mieszkańcy trzymają w piwnicach różne rzeczy, często kartony, śmieci, które mogą się zapalić od byle niedopałka. Władze spółdzielni apelują o ostrożność, także o czujność wobec nieznajomych, którzy mogą kręcić się w pobliżu piwnic.

Lokatorów czeka teraz remont układu zasilania energetycznego. Prezes spółdzielni

przyznaje, że i tak był on w tegorocznych planach, a sobotni pożar wymusił jedynie jego przyspieszenie. Całą instalację trzeba de facto położyć od nowa. Na miejscu pracowali już przedstawiciele telewizji kablowej, bo uszkodzone zostały także i te przewody. Remont powinien się zakończyć w ciągu 10 dni.

KATARZYNA WOŹNIAKOWSKA



Fot. Anna Midera



Mieszkańcy osiedla wiążą czwartkową awarię z sobotnim pożarem, kiedy w piwnicach bloku z nieustalonych dotąd powodów zapaliły się m.in. kable

Fot. Katarzyna Woźniakowska

Aby starość była łaskawa i nieuciążliwa

» **Funkcjonująca od pięciu lat Poradnia Geriatryczna CDT Medicus, od 1 grudnia zwiększyła dostępność do kompleksowych porad. Starsi pacjenci przyjmowani są przez 5 dni w tygodniu i rejestracja do geriatry możliwa jest codziennie.**

Pierwsza wizyta u lekarza geriatry trwa około godziny. Lekarz musi mieć bowiem czas, by poznać nie tylko choroby pacjenta, ale także jego samopoczucie, nastroje, nawyki żywieniowe, wydolność fizyczną, tryb życia i upodobania. – Lekarz musi zorientować się, jakim typem człowieka jest pacjent, by móc stopniowo dobrać seniorowi właściwe, indywidualne leczenie oraz dostosowany do możliwości rodzaj aktywności fizycznej. Ważne jest całościowe spojrzenie na pacjenta i jego problemy zdrowotne, zwłaszcza w przypadku istnienia chorób współistniejących. Wiąże się ono często z ustaleniem optymalnego leczenia – objaśnia spec. chorób wewnętrznych Agnieszka Mieszczak-Kucharska, która od 1 grudnia, przy boku dr n. med. Ewy Pisarczyk-Bogackiej spec. chorób wewnętrznych, alergologii i geriatry, przyjmuje pacjentów w Poradni Geriatrycznej CDT Medicus przy ul. Leśnej 8 w Lubinie.

Ograniczyć ilość leków

Nagminne szukanie pomocy u lekarzy różnych specjalności, znamienne dla osób w starszym wieku, bywa niekiedy opaczne, przede wszystkim z powodu braku komunikacji między lekarzami. Jeśli pacjent przy nadciśnieniu tętniczym, dostaje silne leki od kardiologa, a od lekarza rodzinnego ma te same leki, tylko pod innymi nazwami, pojawiają się zawroty głowy. Wówczas pacjent udaje się do laryngologa, od którego dostaje kolejne leki na zawroty głowy. Ponieważ jednak problem się utrzymuje, pacjent udaje się do lekarza ortopedy, który stwierdza, że przyczyną zawrotów głowy jest choroba zwyrodnieniowa kręgosłupa. Serwuje więc pacjentowi leki przeciwbólowe, które w dużych dawkach również wywołują zawroty głowy. W efekcie pacjent ma bardzo nasilone zawroty głowy, niekiedy prowadzące do incydentów w postaci upadków – przekonuje lekarz Mieszczak-Kucharska. – Niestety, często jest tak, że wystarczy pacjentowi zmniejszyć dozowanie leków o połowę, zmniejszyć dawkę leków nadciśnieniowych i zalecić odpowiednie ćwiczenia kręgosłupa, by zawroty głowy ustąpiły.

Taniec, tai-chi, nordic walking – przyptyw sił i energii

Podstawą najaktualniejszej piramidy zdrowia jest ruch. W przypadku starszych pacjentów aktywność fizyczna to warunek sine qua non poprawy kondycji i zdrowia. 30 minut spaceru dziennie, w tempie dostosowanym do możliwości, to minimalna dawka aktywności, która wpływa nie tylko na układ ruchowy, ale poprawia metabo-

lizm a także pamięć. Z badań klinicznych wynika również, że taniec towarzyski przyczynia się do poprawy pamięci, jest on także wspólnym środkiem antydepresyjnym.

Niesamowite efekty daje uprawianie tai-chi. Łagodne zestawy ćwiczeń nie nadwyrężają stawów przynoszą poprawę w przypadku zawrotów głowy, poprawiają koordynację ruchową i bez dynamicznego treningu pozwalają osiągać dobrą wydolność krążeniową.

– Wymarzonym sportem dla seniora jest także nordic walking, który nie wymaga zbyt dużego obciążania organizmu: idzie się w swoim tempie, co jest wyjątkową zaletą w przypadku osób starszych. Ruch, szczególnie na świeżym powietrzu, poprawia krążenie, wydolność układu oddechowego i kondycję fizyczną. Niektórzy wyliczają, że uprawianie nordic walking angażuje aż 90 proc. wszystkich mięśni. Dodatkowym plusem tej dziedziny sportu jest możliwość wyjścia na trening ze znajomą osobą. Tak więc nordic walking może wpływać na życie towarzyskie seniora. Co więcej, chodzenie na kijkach zapobiega nadwyrężaniu stawów i pomaga utrzymać równowagę. Po kilku wyjściach, najlepiej ze znajomą osobą, senior poczuje przypływ energii i satysfakcji – wskazuje doktor Agnieszka. Również przebywanie na łonie natury, a zwłaszcza w ogrodzie, oddziałuje na seniorów bardzo wzmacniająco. Rośliny wpływają na zachowanie równowagi wewnętrznej i obniżanie pobudzenia spowodowanego czynnikami współczesnej cywilizacji: hałasem, natłokiem informacji i obrazów.

– Leczenie ogrodami, pomijając dobroczynną rolę wysiłku fizycznego i ruchu, pomaga zachować równowagę psychiczną, zmniejsza stres, poprawić koncentrację. Warto, by nasz senior pielęgnował rośliny ozdobne na działce czy nawet na balkonie. Ktoś może twierdzić, że pielęgnowanie roślin męczy, ale przecież ten wysiłek można dozować tak, aby nie powodował zbyt dużego obciążenia dla organizmu – przekonuje lekarz.

Rozsądnie z umiarem i upodobaniem

Ruch i dieta to filary zdrowego starzenia się. Senior powinien jeść co najmniej sześć porcji produktów zbożowych. Zazwyczaj one skrobię, która dostarcza energii mięśniom, natomiast błonnik reguluje pracę jelit. Poza tym warto pamiętać o spożywaniu trzech porcji warzyw i dwóch porcji owoców. Zaopatrują one organizm w witaminy, minerały i, podobnie jak produkty zbożowe, w błonnik. Jedzenie dużych ilości warzyw i owoców dodatkowo chroni przed miażdżycą i no-

wotworami oraz opóźnia proces starzenia się organizmu. Ważne jest spożywanie przetworów mlecznych, które zapewniają odpowiednią ilość wapnia i białka potrzebnych kościom. Białko jest też w rybach, drobiu, fasoli i chudym mięsie. Warto też dietę seniorów wzbogacić o orzechy oraz nasiona roślin strączkowych. Posiłki należy jeść regularnie. Przerwy pomiędzy nimi nie powinny być krótsze niż trzy godziny ani dłuższe niż pięć godzin. Regularne jedzenie przyspiesza metabolizm i sprawia, że nie podjadamy niepotrzebnie między posiłkami. Warto zrezygnować z dużej ilości mięsa zwłaszcza wieprzowiny. Zamiast usmażyć, lepiej je ugotować, najlepiej na parze.

– We wszystkim należy jednak zachować umiar. Jeżeli ktoś przez całe życie spożywał dużo mięsa, nagle wyeliminowanie go z diety, podobnie jak całkowite usunięcie soli, może być w skutkach zgubne, gdyż pacjent może zupełnie przestać jeść – zwraca uwagę lekarz. Podczas ostatniego kongresu geriatrycznego zauważano, że twierdzenie, iż seniorzy mają jeść wszystko co lekkostrawne i papkowate, nie jest prawdą. Starsi przede wszystkim mają jeść to, co lubią, bo nawyki żywieniowe są bardzo ważne. Czasem więcej szkody przyniesie zerwanie z nimi, niż większa ilość soli w potrawie – argumentuje doktor Mieszczak-Kucharska.

Woda jak najlepsze lekarstwo

Sprawą bardzo istotną jest dbałość o właściwe nawodnienie organizmu. Starsze osoby niestety bardzo często nie pamiętają o uzupełnianiu płynów. Najczęstsze objawy niedoboru wody to: bóle i zawroty głowy, zaburzenia świadomości i widzenia, tachykardia, uczucie osłabienia, utrata elastyczności skóry i zapadnięte oczy, zaparcia, zęszczenie moczu, skłonności do upadków. Ważne jest, by dziennie osoby starsze wypijały minimum 2 litry wody, traktując ją jak najlepsze lekarstwo.

– Organizm, który jest dobrze nawodniony, łatwiej się regeneruje po różnego typu operacjach, chorobach, zmniejsza się ryzyko zachorowań układu krwionośnego. U osób z demencją, chorobą Alzheimera odpowiednie nawodnienie korzystnie wpływa na funkcjonowanie i świadomość. Przy dobrym nawodnieniu lepiej funkcjonuje układ pokarmowy. Właściwa ilość spożywanych płynów niejednokrotnie rozwiązuje problem zaparc, tak częsty u seniorów. Kolejny aspekt to oczywiście wchłanianie witamin rozpuszczalnych w wodzie. Odwodnienie wyklucza wchłanianie witamin z grupy B, C, a tym samym osłabia orga-

nizm i prowadzi również do zaburzeń hormonalnych – podkreśla lekarz.

Nawet gdy się pomyli cukier z solą

– Napewno nie może być tak, że mamie czy babci włączamy telewizor i przymykamy pokój, uznając: „Niech sobie tam będzie”. Wtedy nasz senior powoli zamyka się w sobie, wycisza, izoluje, wpada w depresję. Ważne jest, by osoba starsza uczestniczyła w naszym życiu, by mogła zajmować się wnukami, by włączyła się w przygotowanie posiłków dla rodziny... nawet jeśli pomyli cukier z solą. Ważne jest, by żyła z perspektywą, planując to, co będzie robić nie tylko dzisiaj, ale za dwa tygodnie, za miesiąc. Gdy jedno z małżonków odchodzi i dzieci są daleko, często poczucie osamotnienia daje o sobie znać. W tej sytuacji niezmierne istotne jest wyjście z domu. Warto choćby zgłosić się do poradni i zapytać, czy nie ma jakiejś starszej osoby, której można byłoby pomóc. Na przykład pójść w odwiedzin, porozmawiać, wyprowadzić na spacer, a nawet coś ugotować, po prostu być komuś potrzebnym. Szybko reagować na niepokojące zmiany

– Niezmienne istotną jest też ciągła nauka. W tym wypadku trudne do przecenienia są uniwersytety III wieku, gdzie uczą języków obcych, obsługi komputera, smart fonu. Dzięki temu życie seniorów jest aktywniejsze, bardziej dynamiczne – wskazuje lekarz.

– Jeśli jednak jest starsza osoba z zaburzeniami pamięci czy z chorobą Alzheimera, która nie jest w stanie zajmować się sobą, rodzina musi w opiece nad nią wykazać się szczególną cierpliwością. Musi zrozumieć, że pewien upór matki, czy ojca nie wynika ze złośliwości, tylko z toczącego się procesu chorobowego. Wprawdzie możemy zahamować, opóźnić postęp choroby, ale nie cofniemy zmian. Ważne jest, by rodzina jak najszybciej reagowała na zmiany w zachowaniu swojego seniora, a nie dopiero po 2 latach zgłaszała się z nim do lekarza geriatry z prośbą o pomoc.

W Specjalistycznym Szpitalu CDT na Oddziale Alergologii, Geriatry i Chorób Wewnętrznych są możliwości przyjęcia pacjenta nawet na cały tydzień. Oferta geriatryczna dla seniora przewiduje diagnostykę schorzeń geriatrycznych i kompleksową ocenę stanu zdrowia z ustaleniem optymalnego leczenia. W jednym miejscu senior



Dr Agnieszka Mieszczak-Kucharska

ma wykonane wszelkie badania, również pod względem zdolności i wydolności fizycznej. Jest konsultowany przez specjalistów w tym także rehabilitanta i fizykoterapeutę, którzy uczą pacjenta ćwiczeń mogących pomóc w jego przypadłościach. W ocenie możliwości seniora brana jest pod uwagę również opieka i atmosfera w domu.

Wszystkie wyniki analizowane są dogłębnie przez specjalistę geriatry, który i na tej podstawie tworzy całościową ocenę geriatryczną. Warto zauważyć, że geriatra podchodzi do pacjenta w sposób holistyczny, przygląda się ilości leków jakie pacjent przyjmuje, analizuje interakcje pomiędzy nimi, interakcje leków z współistniejącymi chorobami. Wie, że niektóre leki zaordynowane przez gastrologa mają negatywny wpływ na leki zaordynowane przez kardiologa. Zwraca uwagę na wszystkie medykamenty, które pacjent przyjmuje i często prawie połowę leków odstawia. Ta sama zasada dotyczy suplementów często dozowanych przez seniorów na własną rękę.

Jak z porcelaną Rosenthala

– Niejednokrotnie lepiej jest, by ciśnienie u seniora było trochę wyższe niż trochę niższe, lepiej by poziom cukru był nieco wyższy, niżby miał obniżyć się i doprowadzić do hipoglikemii. Pamiętajmy, że niedobory zaburzą procesy poznawcze i pamięć, mogą wywoływać depresję i załamanie organizmu. W przypadku starszych osób podstawą zdrowia jest homeostaza, czyli stała zdolność organizmu do utrzymania i ciągłego przywracania warunków równowagi swojego wewnętrznego środo-

wiska. Dlatego z osobami starszymi należy się obchodzić tak delikatnie, jak z cenną porcelaną Rosenthala – przekonuje lekarz Agnieszka Mieszczak-Kucharska. – Naczelną zasadą geriatry jest to, by nie tłumaczyć objawów wiekiem pacjenta, ale szukać ich bezpośredniej przyczyny. Geriatra nigdy nie powie: „Pan ma tyle lat i w tym wieku tak ma być!”. Zdarzają się w Poradni Geriatrycznej pacjenci 90-letni, którzy pod względem psychicznym i fizycznym są 50-latkami, ale też często widzę, że u pacjentów z młodym wyglądem, sprawność intelektualna szwankuje. Niekiedy jest odwrotnie: osoby ze świetną pamięcią chciałyby tysiąc rzeczy jeszcze zrobić, ale różne dolegliwości nie pozwalają im na aktywność. Naszym zadaniem jest dopasować terapię do wieku biologicznego pacjenta, sprawić by starość nie była chorobą, by była łaskawa i jak najmniej uciążliwa.

Warto pamiętać!

W przypadku osoby starszej z wieloma chorobami pobyt w oddziale internistycznym szpitala jest często ogromną traumą. W 40 procentach osoby te wychodzą ze szpitala z zaburzeniami pamięci i już nie są w stanie wrócić do sprawności sprzed pobytu w lecznicy. 60 procent starszych pacjentów zgłaszających się do szpitala na własnych nogach, po wyjściu nagle przestaje chodzić. Bardzo duża liczba z tych osób już nie wstaje z łóżka. Już po kilku dniach zalegania może dochodzić do sporych zaników mięśniowych. Odbudowanie tej masy mięśniowej jest bardzo trudne, zwłaszcza u osób o kośćcu delikatnym. Ratunkiem jest dostosowanie do możliwości aktywność fizyczna i odpowiednia dieta.

25

lat

Oddział Geriatrii
Szpital
Specjalistyczny
CDT Medicus
tel. 76 / 72 82 400

BEZPARTYJNI gotowi do walki z partiami

» Ostatnie dziesięć lat to kulminacja upartyjnienia i pogarszania się stanu elit rządzących. Rządy PO były oderwane od spraw zwykłych obywateli, teraz PiS chce decydować o każdej sferze życia, bez słuchania wyborców. Najbliższych codziennych spraw są samorządowcy i to właśnie oni zawiązali wspólny front. W Warszawie swoją działalność zainaugurował Ruch Samorządowy Bezpartyjni z prezydentem Lubina Robertem Raczyńskim na czele. Wójtowie, burmistrzowie i prezydenci tym samym zapowiedzieli swój start w przyszłorocznych wyborach samorządowych.

Jak podkreślają działacze ruchu, dla samorządowców udział w centralnej polityce zawsze był trudnym wyborem. – Dziś jednak musimy walczyć o prawdziwy wybór dla Polaków, sprawne i przyjazne państwo. Nasze doświadczenie, mandat społeczny i świadomość dobra wspólnego, dają nam siłę i nadzieję na prawdziwe zmiany. Czas skończyć wojnę polsko-polską i budować przyszłość w oparciu o to, co nas łączy. Dlatego powołujemy Ruch Samorządowy Bezpartyjni – mówią zgodnie.

Bezpartyjni przekonują, że wierzą w siłę obywateli. 98 procent Polaków nie należy do żadnych partii politycznych, a polskie wybory samorządowe od lat wygrywa przede wszystkim kandydaci bezpartyjni.

– Od wielu lat obserwowa-
liśmy jak partie zawłaszczają
życie publiczne i próbują za-
właszczać samorządy, ale dziś
ryzyko upartyjnienia w fatal-



Na zdjęciu od lewej: Patryk Hałaczkiwicz – działacz ruchu na rzecz JOW, Łukasz Mejza – radny Sejmiku woj. lubuskiego, Robert Raczyński – prezydent Lubina, Piotr Krzystek – prezydent Szczecina, Janusz Kubicki – prezydent Zielonej Góry, Filip Chodkiewicz – przewodniczący rady miejskiej w Augustowie oraz Krystian Koszyła – burmistrz Ścinawy

nym systemie wyborczym osiągnęto czerwony alert. Polska znowu może przespać swoje pięć minut. Nie możemy do tego dopuścić musimy

pokazać alternatywę – tłumaczy Bezpartyjni.

Inicjatywa zgromadziła wielu samorządowców z całej Polski. – Nas, samorządow-

ców, łączy nie tylko doświadczenia, ale także przekonanie, iż partie polityczne w samorządzie zawiodą. Wydaje się zasadnym pytanie: jakie pro-

blemy mieszkańców udało się im rozwiązać? Jakość życia mieszkańców społeczności lokalnych nie ma barw partyjnych. Nas systematycznie rozliczają wyborcy, zaś polityków partyjnych – szefowie partii – podkreśla prezydent Szczecina Piotr Krzystek.

– Chcemy budować kraj w poczuciu powrotu do normalności, takiej, w której wspólnie na nowo możemy zbudować nasze wspólne dobro. Dlatego już dziś zapraszamy do współpracy samorządowców i mówimy „chodźcie z nami” – zachęca Janusz Kubicki, prezydent Zielonej Góry.

Prezydent Lubina Robert Raczyński tłumaczy, że głównym celem powstałego ruchu jest zbudowanie ogólnopolskiej siły politycznej, składającej się z samorządowców i przedstawicieli organizacji społecznych i obywatelskich. – Partie nie są zainteresowane ruchami obywatelskimi i miejskimi. Za wójtem czy burmistrzem nie stoi tylko

Zośka, którą zatrudnił w urzędzie stanu cywilnego, ale właśnie cały ruch obywatelskich. Chcemy wystawić w najbliższych wyborach samorządowych listy w całym kraju, na wszystkich szczeblach, zaczynając od sejmików. To musi być siła, która będzie w stanie zakończyć spór PO-PiS – podkreśla Raczyński.

Do ruchu dołączyli też samorządowcy z mniejszych gmin. Krystian Koszyła, burmistrz Ścinawy przekonuje, że szczególnie w małych miejscowościach widać, że formuła partyjna szkodzi rozwojowi. – Dlatego upartyjnienie Polski od góry do dołu należy ocenić krytycznie. Nie może być tak, że w jakimś gabinecie partyjnym w Warszawie padają decyzje dotyczące naszych lokalnych społeczności. Mieszkańcy muszą mieć możliwość decydowania o swoich małych ojczyznach i to właśnie samorząd jest przejawem ich głosu – zaznacza Koszyła.

MARIOLA SAMOTICHA



Strażacy zabezpieczyli obłuwiane dachówki

Z dachu kościoła lecą dachówki

■ Na szczęście to nie pożar, czego obawiali się nasi Czytelnicy, zaalarmowani 9 marca obecnością dwóch wozów strażackich pod kościołem Matki Bożej Częstochowskiej w Lubinie.

To na szczęście nie ogień. Interwencja strażaków była jednak konieczna, ponieważ okazało się, że z dachu dużego kościoła spadają dachówki. Rozpięte dookoła taśmy ostrzegały przechodniów

przed ewentualnym niebezpieczeństwem. Strażacy zabezpieczyli obłuwiane dachówki.

Przypomnijmy, kilka lat temu wyremontowano dach, wieżę kościoła, udało się także odnowić zmurowane mury. Teraz parafia wzięła się za wnętrze świątyni. W ubiegłym miesiącu rozpoczęły się prace renowacyjne, rozłożono rusztowania, trwa odbijanie tynków. Remont prawdopodobnie potrwa do wakacji.

KATARZYNA WOŹNIAKOWSKA

Tysiące dowodów DO WYMIANY

■ Ponad 5 mln Polaków będzie musiało w tym roku wymienić dowód osobisty. Kończy się bowiem ważność dokumentów wydanych w 2007 roku. W samym Lubinie – według szacunków – przez najbliższych dziesięć miesięcy nowe dowody będzie musiało wyrobić 13 tysięcy mieszkańców. Aby uniknąć kolejek, można zawnioskować on-line, do czego zachęca ministerstwo, dodając, że elektroniczny wniosek o wydanie dowodu został właśnie poprawiony.

Urzednicy zajmujący się dowodami osobistymi będą mieli w tym roku sporo pracy. W Lubinie liczba wydanych dowodów osobistych będzie wyższa o kilka tysięcy niż zazwyczaj. W sumie jeszcze o nowy dowód powinno zwrócić się około 13 tysięcy lubinian, a sporo już przez dwa miesiące wydano. Dla porównania dodajmy, że w 2016 roku w Lubinie wydano ponad 9,8 tys. dowodów osobistych.

Największe natężenie ma nastąpić pod koniec roku. Podobnie zresztą, jak w całej Polsce. Z szacunków Ministerstwa Spraw Wewnętrz-



W sumie w tym roku o nowy dowód powinno zwrócić się jeszcze około 13 tysięcy lubinian

nych i Administracji, wynika, że w tym roku ponad 8 mln obywateli będzie składać wnioski o nowy dowód osobisty. Ponad 5 mln osób upływa 10-letni termin ważności ich dotychczasowych dokumentów, a pozostałe 3 mln to osoby, które o nowy dowód będą wnioskować z innych powodów, takich jak np. zagubienie, zniszczenie czy kradzież.

Tylko w marcu straci ważność 324 tys. dowodów osobistych, zaś pod koniec roku, w październiku 676 tys., w listopadzie 552 tys. i w grudniu 435 tys.

Również w przyszłym roku liczba dowodów, którym upływa ważność jest znacząca – sięgnie 2,5 mln.

Osoby, którym kończy się termin ważności dokumen-

tu, mogą złożyć wniosek na 30 dni przed jej upływem. Dowód powinien być gotowy po około 3 lub 4 tygodniach. Jeśli wniosek złożymy w urzędzie, otrzymamy informację, na jakiej stronie internetowej i w jaki sposób możemy śledzić powstawanie naszego dokumentu.

Ministerstwo Cyfryzacji wspólnie z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji zachęca jednak, by nie chodzić do urzędu, ale wypełnić wniosek on-line. Co zrobić by skorzystać z możliwości elektronicznego składania wniosku o nowy dokument? Należy wejść na stronę www.epuap.gov.pl. Tam, już na samej górze widoczny jest baner, który po kliknięciu przekierowu-

je w odpowiednie miejsce. Po zalogowaniu przy pomocy Profilu Zaufanego (eGO), należy wypełnić wniosek i załączyć do niego zdjęcie, po czym podpisać wniosek przy pomocy Profilu Zaufanego (eGO) i wysłać elektronicznie do urzędu.

Jeśli nie mamy jeszcze Profilu Zaufanego (eGO), możemy go w prosty i szybki sposób założyć, a potwierdzić (bez konieczności odwiedzania urzędów) za pośrednictwem bankowości elektronicznej.

Dzięki temu w obu przypadkach można zaoszczędzić jedną wizytę w urzędzie. Po odbiór gotowego dowodu trzeba jednak udać się do urzędu osobiście.

MARTA CZACHÓRSKA

11-19.03

CZAS NA WĘDKOWANIE

W CUPRUM ARENA



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

BAW SIĘ RAZEM Z NAMI!

ZRÓB ZAKUPY
ZA MIN 50 PLN
GRAJ I WYGRYWAJ

NAGRODY
O WARTOŚCI
PRAWIE 50 000zł



www.cuprum-arena.pl

f / Cuprum.Arena

PIJANY I BEZ BUTÓW

Napił się, a później ruszył w drogę do Lubina. 61-letni lubinianin był tak pijany, że nie zauważył nawet, że nie ma butów.

– 9 marca kilkadziesiąt minut przed północą dyżurny lubińskiej policji otrzymał informację o niebezpiecznym kierowcy. Z relacji świadków wynikało, że mężczyzna prowadzący citroena wykonuje manewry, które wskazują na to, że może być pijany – mówi aspirant sztabowy Jan Pocięcha, rzecznik lubińskiej policji. Policjanci zatrzymali wskazanego citroena na drodze krajowej nr 3 między Polkowicami a Lubinem. Okazało się, że jego kierowca ma ponad 1,5 promila alkoholu w organizmie. Był tak zamroczony alkoholem, że nie zauważył nawet, że nie ma butów. 61-letni mieszkaniec Lubina stracił prawo jazdy. Za jazdę po pijaku grozi mu do dwóch lat więzienia.

MRT

PŁACIŁA

ZNALEZIONĄ KARTĄ

Znalazła portfel, ale zamiast go oddać... ruszyła na zakupy. Teraz młoda lubinianka może mieć spore problemy. Za płacenie kartą, którą znalazła, grozi jej dziesięć lat więzienia.

Jeden z lubinian zgubił portfel wraz z dokumentami i kartą płatniczą. Sprawdził konto i okazało się, że zaczynają z niego zniknąć pieniądze. Zgłosił więc sprawę na policję.

Wyjaśnieniem sprawy zajęli się policjanci z wydziału kryminalnego. – Z ich ustaleń wynikało, że ktoś dokonał 12 transakcji przy użyciu karty lubinianina. Nieznany wtedy sprawca za pomocą zbliżeniowej formy płatności robił zakupy w wielu sklepach na terenie miasta – informuje asp. sztab. Jan Pocięcha, oficer prasowy lubińskiej komendy.

Okazało się, że 24-letnia mieszkanka Lubina znalazła portfel pokrzywdzonego. Po chwili z wahania wyjęła z niego kartę płatniczą, a portfel z dokumentami wyrzuciła. Następnie wybrała się na zakupy.

Te zakupy dziewczyna z pewnością zapamięta na długo. Grozi jej do dziesięciu lat więzienia.

MS

Dwie osoby NIE ZYJĄ

» Dwie osoby zginęły w wyniku wypadku, do którego doszło 10 marca w nocy na skrzyżowaniu dróg krajowych nr 3 i 36.

W toyotę yaris, którą podróżowało małżeństwo, około godziny 23.45 uderzył tir. Kierowca osobówki zginął na miejscu. Kobietę przewieziono do lubińskiego szpitala, niestety nie udało się jej uratować i też zmarła.

Według ustaleń policji, toyota jechała od centrum miasta i na skrzyżowaniu przy Castoramie chciała skręcić na krajową 36. Wjechała wprost pod tira, który jechał

drogą główną od Polkowic w stronę Wrocławia.

– Kierowca toyoty miał 56 lat, jego żona 51. Małżeństwo pochodziło z województwa śląskiego – mówi aspirant sztabowy Jan Pocięcha, oficer prasowy lubińskiej policji. – Policjanci i biegły przeprowadzili szczegółowe oględziny miejsca zdarzenia. Będziemy ustalać dokładne przyczyny i przebieg wypadku – dodaje.

MARTA CZACHÓRSKA



Fot. Czerwinski

Siła uderzenia była tak duża, że kierowca zginął na miejscu. Pasażerka umarła po przewiezieniu do szpitala. Wkrótce na tym niebezpiecznym skrzyżowaniu zostanie wybudowana sygnalizacja świetlna

Groźna kolizja na Sikorskiego

■ Do groźnej kolizji doszło 7 marca po godzinie 15 pod Galerią Cuprum Arena. Jadący w stronę Tesco ford uderzył w peugeot wyjeżdżającego z Budziszynskiej. Nikomu nic się nie stało.



Wyglądało groźnie, na szczęście nikomu nic się nie stało

Choć świadkowie twierdzą, że to kierowca forda jechał ulicą Sikorskiego zdecydowanie za szybko, z dotych-

czasowych ustaleń policjantów wynika, że było to ewidentne wymuszenie pierwszeństwa przez kobietę w peugeotcie.

Bijatyka na nocnych zakupach

■ Poszedł na zakupy, a wylądował „na dołku”. Policja cały szuka pozostałych mężczyzn, którzy brali udział w nocnej bójce w jednym z osiedlowych sklepów.

W mieście nie ma za wiele punktów, w których mieszkańcy mogą w środku nocy uzupełnić braki w lodówce. Dlatego późnym wieczorem pod okienkiem nocnych sklepów ustawia się często kolejka chętnych. Być może właśnie tłok był przyczyną, że w ciasnym przedsionku jednego z całodobowych spożywców doszło do emocjonalnej wymiany poglądów, a następnie ciosów.

Do dyskusji na argumenty siłowe szybko dołączyli kolejni niedoszli klienci i wkrótce akcja przeniosła się na ze-

wnątrz budynku. A raczej wypadła, bo jeden z mężczyzn został wypchnięty przez sklepową witrynę, dotkliwie kalecząc sobie pośladki.

Gdy na miejsce przyjechał patrol policji, w zasadzie było już po wszystkim. Sześciu chłopaków biorących udział w bijatyce rozprzeczło się w nieznanym kierunku.

– Zatrzymaliśmy jednego mężczyznę. Cały czas prowadzimy dochodzenie, żeby ustalić tożsamości pozostałych osób, które szybko zbiegły z miejsca zdarzenia. Prawdopodobnie byli pod wpływem alkoholu – zdradza asp. sztab. Jan Pocięcha.

Wybita szyba została już wstawiona. I tylko kasjerki z nocnej zmiany zastanawiają się, co je czeka kolejnego wieczoru.

KW

Prezydent Miasta Lubina i Starosta Powiatu Lubińskiego serdecznie zapraszają na

IV BIEG PAPIESKI

Start i meta:

Hala RCS w Lubinie

Dystans: 6300 m

22.04.2017

godz. 21.37



facebook.com/RCSLubin

organizatorzy:



Zapisy i szczegóły imprezy na stronach internetowych:
www.rcslubin.pl oraz www.super-sport.com.pl



Powiatowe

Młodzi garną się DO MUNDURU?

» W powiecie lubińskim właśnie trwa kwalifikacja wojskowa. W tym roku zostanie nią objętych około 590 osób. Wszyscy to mężczyźni, poza dwoma wyjątkami. – Mundur jest bardzo atrakcyjny dla młodych – przyznaje ppłk Piotr Mielniczuk, komendant Wojskowej Komendy Uzupełnień w Głogowie.

Kwalifikacja rozpoczęła się 27 lutego i potrwa do 24 marca. Na pierwszy ogień poszli młodzi mieszkańcy Lubina. Później, od 15 do 20 marca kwalifikację wojskową przejdą mieszkańcy gminy wiejskiej Lubin, 21 marca – gminy Rudna, a od 22 do 23 marca – Ścinawy. Na koniec jeden dzień – 24 marca – wyznaczono dla kobiet. W tym roku tylko dwie panie przejdą kwalifikację wojskową.

– W tym roku kwalifikacją wojskową objęci są mężczyźni z rocznika 1998, a także ze starszych roczników, którzy z różnych względów nie stawili się wcześniej – mówi ppłk Piotr Mielniczuk, który we wtorek pojawił się w budynku po Zespole Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących, w którym odbywa się kwalifikacja dla młodych lubinian.

– Kwalifikacja wojskowa jest obowiązkowa – przypomina ppłk Mielniczuk, dodając jednocześnie, że za niestawienie się grozi kara grzywny lub doprowadzenie przez policję. I choć w tym roku jeszcze takiego przypadku nie było, to zdarzało się już w naszym powiecie, że trzeba było kogoś doprowadzić przed komisję.

Średnio około 5 procent wezwanych, z różnych powodów, nie stawia się na kwalifikację. – Jednak sporo osób



Adam Myrda, starosta lubiński i ppłk Piotr Mielniczuk

uważa mundur za bardzo atrakcyjny. Mamy duże zainteresowanie, nie tylko podczas kwalifikacji wojskowej, szkoleniem przygotowawczym. Jest ono przepustką do służby zawodowej dla tych, którzy nie rozpoczynają nauki w szkole oficerskiej – przyznaje ppłk Mielniczuk.

Cała procedura kwalifikacji nie trwa długo. Najpierw trzeba się zarejestrować w ewidencji wojskowej. Wydawana jest książeczka wojskowa. Następnie każdy trafia przed komisję lekarską, która określa kategorię zdrowia kandydata.

Jeżeli kandydat jest zdrowy, otrzymuje kategorię A, czyli orzeczenie o zdolności do czynnej służby wojskowej.

Kategoria B oznacza, że czasowo nie jest zdolny do służby wojskowej, D, że nie jest zdolny do służby w czasie pokoju i ostatnia – E – że trwale i całkowicie nie jest zdolny do czynnej służby wojskowej. Jak przyznają wojskowi, odkąd nie ma obowiązkowej służby wojskowej, a jedynie ochotnicza, większość poborowych – około 90 procent – otrzymuje kategorię A.

Po kwalifikacji każdy wraca do domu i po dwóch tygodniach otrzymuje decyzję o przeniesieniu do rezerwy.

Kwalifikacja wojskowa nie jest jednoznaczna z powołaniem do armii. Jeżeli ktoś chce trafić do wojska, powinien złożyć wniosek w WKU

o powołanie do służby przygotowawczej, która trwa kilka miesięcy. Żołnierz, który odbył taką służbę, może ubiegać się o powołanie do zawodowej służby wojskowej lub o zawarcie kontraktu na pełnienie służby w ramach Narodowych Sił Rezerwowych.

Młodzi, którzy mają zdaną maturę, mogą też ubiegać się o przyjęcie na studia wojskowe do szkoły oficerskiej. – Wniosek można składać do 31 marca – mówi ppłk Mielniczuk.

W Polsce mamy cztery uczelnie wojskowe: Wojskową Akademię Techniczną w Warszawie, Akademię Marynarki Wojennej w Gdyni, Wyższą Szkołę Oficerską Wojsk Lądowych we Wrocławiu i Wyższą Szkołę Oficerską Sił Powietrznych w Dęblinie.

– Ostatnie lata pokazują, że młodzież idzie ponownie w kierunku patriotyzmu – mówi starosta lubiński Adam Myrda. – Widzimy to najdobitniej podczas uroczystości, gdy jest na przykład Święto Niepodległości, rocznica uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Młodzież garnie się do munduru, więc myślę, że frekwencja na komisji wojskowej w powiecie lubińskim, tak jak w poprzednich latach, będzie spora – dodaje.

MARTA CZACHÓRSKA

Geodezyjny Google Maps

■ Powiat lubiński wraz z pozostałymi 22 powiatami województwa dolnośląskiego podpisał umowę na dofinansowanie projektu modernizacji zasobu geodezyjnego. Dzięki temu każdy mieszkaniec będzie miał możliwość dostępu do portalu internetowego z aktualną mapą naszego regionu.

Celem dolnośląskiego projektu „Platforma Elektronicznych Usług Geodezyjnych” jest modernizacja zasobów geodezyjno-kartograficznych. Usprawni to działanie urzędu i podniesie jakość e-usług oraz podwyższy kompetencje pracowników samorządów.

Powiat lubiński zdobył środki potrzebne na realizację projektu.

– Całe przedsięwzięcie kosztować będzie 43,5 mln złotych – mówi starosta lubiński Adam Myrda. – Wartość zadania powiatu lubińskiego to 1,5 mln złotych, z czego aż 1 mln 275 tys. złotych pozyskaliśmy ze środków unijnych. Taka modernizacja to długotrwały, skomplikowany i kosztowny proces – podkreśla starosta.

Projekt zakłada integrację powiatowych zasobów geodezyjnych i udostępnianie ich na jednym geoportalu. Oznacza to, że w jednym miejscu znajdziemy

wiele przydatnych informacji z terenu 23 powiatów. Nowy portal służyć będzie nie tylko inwestorom, projektantom czy geodetom. Właściciele działek czy mieszkańcy danego terenu uzyskają dostęp do informacji niewidocznych dla nas na co dzień.

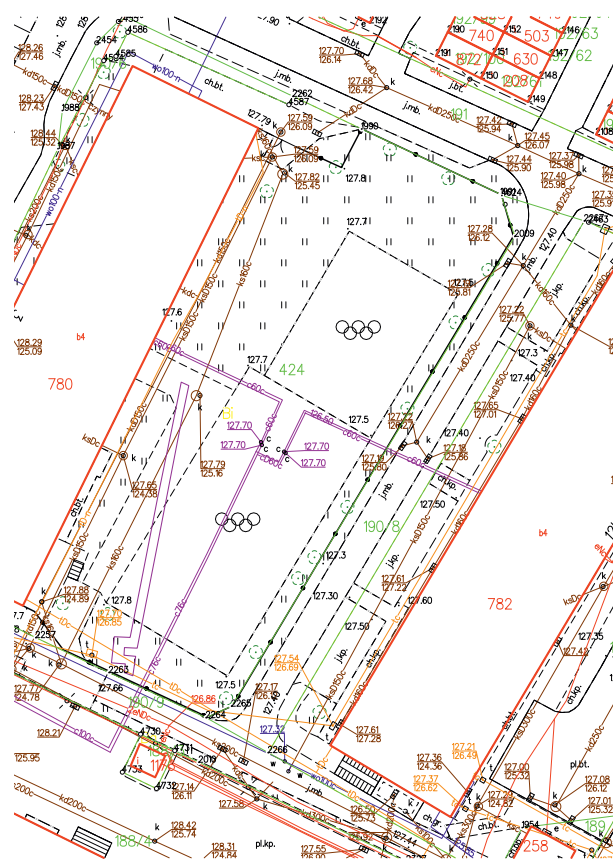
– Tak naprawdę nie wiemy, po czym chodzimy – uważa Krzysztof Siudziński, geodeta powiatowy. – Pod naszymi stopami ciągną się niezliczone linie sieci, mediów czy przyłączy, dzięki którym funkcjonują nasze miasta czy wsie.

Poprzez zalogowanie na portalu będzie można załatwić sprawy, które do tej pory wymagały wizyty w urzędzie. – Dzięki e-usługom będziemy mogli zdalnie zamówić np. wypis i wyrys z ewidencji gruntów, mapę czy inne dane geodezyjne – wymienia Siudziński.

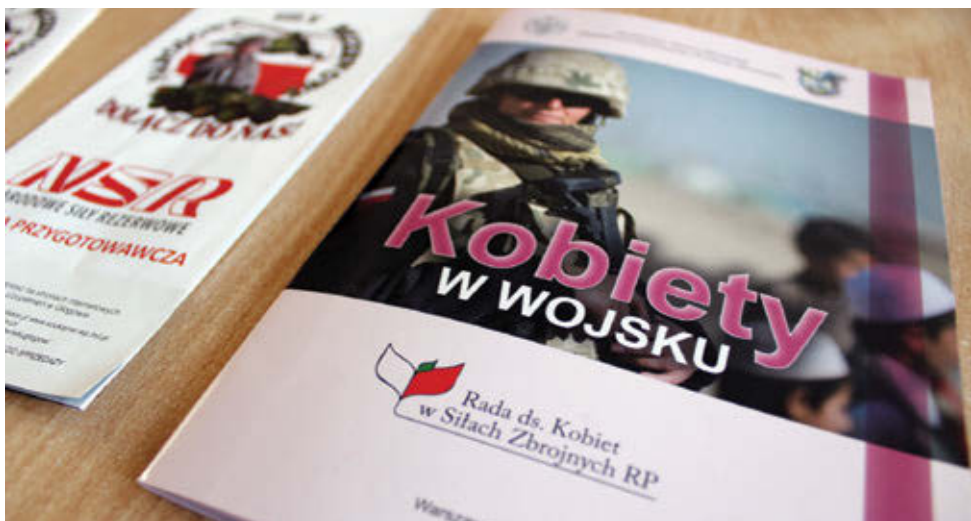
Dodatkowo w celach poglądowych umożliwi on dostęp do danych mapowych. – Dzięki temu projektowi mieszkańcy naszego powiatu będą mogli podejrzeć interesujące ich informacje geodezyjne z każdego miejsca na świecie i to nieodpłatnie. Wystarczy dostęp do internetu. To taki geodezyjny Google Maps – dodaje.

Zakończenie prac na projekcie planowane jest na 31 października 2018 roku.

MAG



Na mapie budynek Starostwa Powiatowego w Lubinie



Walczą o dofinansowanie SVOICH POMYSŁÓW

» Do rozdania jest w sumie 750 tysięcy złotych w całej Polsce. Z Lubina i okolic o pieniądze w ramach programu „Decydujesz, pomagamy” na swoje projekty rywalizują dwa stowarzyszenia i jedna spółdzielnia socjalna. Pierwsze chce za wygraną zrealizować projekt przeciwko hejtowi w szkole, drugie przygotować zielone klasy dla uczniów, a trzecie uwrażliwić młodych na problemy osób z niepełnosprawnościami. Właśnie ruszyło głosowanie mieszkańców, które potrwa do 4 kwietnia.

Walka toczy się o 145 grantów, na tyle też regionów została podzielona Polska. O dofinansowanie walczy 410 projektów, które wybrane zostały spośród 700 zgłoszonych przez organizacje pozarządowe, spółdzielnie oraz grupy nieformalne.

W naszym regionie pieniądze na zrealizowanie swoich pomysłów chcą zdobyć: Stowarzyszenie Na Rzecz Integracji i Rozwoju Społecznego Grono z Lubina chce zrealizować projekt „STOP hejtowi w szkole”, który jest odpowiedzią na przemoc słowną wśród dzieci i młodzieży. Organizatorzy planują przeprowadzić kampanię informacyjną, a potem warsztaty psy-

chologiczno-terapeutyczne dla dzieci.

Stowarzyszenie Pro Humanitatis ze Szklar Górnych chce zrealizować inicjatywę o nazwie „Na łonie natury – integracja i edukacja w zielonych klasach”. To projekt, którego celem jest integracja dzieci i młodzieży niepełnosprawnej intelektualnie z lokalnym środowiskiem poprzez organizowanie spotkań edukacyjno-integracyjnych. Rezultatem projektu będzie stworzenie dwóch zielonych klas ulokowanych na terenie ośmiohektarowego parku należącego do Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Szklarach Górnych. Uczniowie będą mieli możliwość uczestniczenia w niecodziennych lekcjach, które zostaną zorganizowane na łonie natury. Zaś środowisko lokalne zyska nowe, ciekawe miejsce, które będzie integrowało,

a zarazem edukowało lokalną społeczność.

Spółdzielnia Socjalna Inicjatywa z Polkowic chce natomiast zrealizować projekty „Tacy sami”. To idealny sposób na uwrażliwienie młodych ludzi na problemy osób z niepełnosprawnościami. Projekt będzie polegał na przeprowadzeniu symulacji niepełnosprawności, podczas których uczestnicy doświadczą różnych rodzajów niepełnosprawności. Poprzez takie działania organizatorzy chcą uczyć, jak pomagać osobom z niepełnosprawnościami, np. w pokonywaniu barier architektonicznych i komunikacyjnych.

O tym, który projekt zwycięży i otrzyma grant w wysokości 5 tys. złotych, zdecydują mieszkańcy gminy Lubin, Szklanych Gór i Polkowic.

Każdy może wziąć udział w głosowaniu i wesprzeć

jedną z tych trzech inicjatyw. Zasady głosowania są bardzo proste. W sklepach Tesco w Lubinie, Ścinawie i Polkowicach klienci za każde dokonane zakupy otrzymają specjalny żeton, który będą mogli wrzucić do urny konkursowej z trzema przegrodami. W ten sposób oddadzą głos na projekt, który ich zdaniem jest najlepszy i to właśnie on powinien otrzymać dofinansowanie na realizację. Zwycięzcę ten pomysł, który otrzyma najwięcej głosów.

Głosowanie potrwa do 4 kwietnia. Już w jego trakcie na stronie internetowej programu będzie można obserwować, jak radzą sobie finaliści w poszczególnych regionach. Finałowe wyniki i lista zwycięzców programu zostaną opublikowane po 17 kwietnia na stronie: www.tesco.pl/pomagamy.

MARTA CZACHÓRSKA

„Gdzie moja wypłata?!”

■ 611 skarg na pracodawców wpłynęło w ubiegłym roku do Państwowej Inspekcji Pracy w Legnicy, która zajmuje się również sprawami z powiatu lubińskiego. – Zarzuty zawarte w większości z nich się potwierdziły – komentuje Jan Buczkowski, kierownik PIP w Legnicy. Na co najczęściej skarżyli się pracownicy?

Rozpatrywanie skarg to jeden z podstawowych obowiązków inspektorów pracy. Nie powinno zatem dziwić, że w każdym miesiącu 2016 r. otrzymywali ich średnio ponad 50. I – jak podkreślają – znaczny odsetek argumentów podniesionych w pismach od pracowników okazał się zasadny. Jakimi problemami zajmowali się najczęściej?

– Średnio co piąta skarga dotyczyła kwestii wynagrodzeń, czyli braku pełnej pensji lub jej zaniżenia przez pracodawcę – mówi Jan Buczkowski z legnickiego oddziału PIP



Fot. Paweł Pawlucy

– Średnio co piąta skarga dotyczyła kwestii wynagrodzeń, czyli braku pełnej pensji lub jej zaniżenia przez pracodawcę – mówi Jan Buczkowski z legnickiego oddziału PIP. – Kolejnym często poruszonym problemem było nieuzasadnione lub niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę. Pracownicy informowali nas również m.in. o naruszeniu przepisów o czasie pracy, a zatem o nadgodzinach czy konieczności pełnienia obowiązków w czasie świąt – dodaje.

Inspektorzy otwierali także koperty, w których pracownicy wskazywali na brak urlopu wypoczynkowego czy naruszenia warunków i bezpieczeństwa oraz higieny pracy, gdy szef nie wydał im np. odzieży lub służbowego obuwia. Często problemem okazała się praca na czarno. Tu jednak inspektorzy mają ograniczone możliwości. Szczególnie, gdy zgłoszenie dotyczy sprawy sprzed kilku miesięcy.

– Nie jesteśmy w stanie zweryfikować podobnych

zgłoszeń wstecz. Prowadzimy kontrolę na chwilę obecną, analizujemy dokumentację, przepytujemy pracowników. Jeśli jednak opisana w skardze historia miała miejsce np. rok wcześniej, zazwyczaj musimy odesłać pracownika do sądu pracy – wyjaśnia Buczkowski.

Nie zawsze jednak pracownicy PIP są w podobnych sytuacjach bezradni. Świadczy o tym przykład z ubiegłego roku, gdy pięć osób zatrudnionych w legnickiej firmie budowlanej działającej w Lubinie poinformowało inspektorów, że przez 10 miesięcy pracowali bez umowy.

Po przesłuchaniu ich złożyli pozew o ustalenie istnienia stosunku pracy, a sąd wydał wyrok korzystny dla pracowników. Ich pracodawca musiał zawrzeć z nimi umowę za cały zaległy okres i wypłacić wynagrodzenie

GMINA PYTA MIESZKAŃCÓW O OPINIĘ

Czy mieszkańcy są zadowoleni z dotychczasowego systemu gospodarowania odpadami? Czy chcieliby coś zmienić? – wójt gminy Lubin Tadeusz Kielan chce poznać opinie mieszkańców w tej sprawie. Sugestie można wysłać do urzędu do końca marca.

Odpady od mieszkańców w gminie Lubin odbierają dwie firmy – ASA i MPO. Reguluje to zawarta z urzędem umowa. Ale jeszcze w tym roku zadania te zostaną przekazane powstałej w styczniu firmie – Przedsiębiorstwu Gospodarki Komunalnej Gminy Lubin.

Nim gospodarką komunalną zajmie się gminna firma, urząd chce poznać opinie mieszkańców w tej sprawie.

– Cały czas mamy opinie, że mieszkańcy nie są do końca zadowoleni z funkcjonujących rozwiązań. Chcemy więc poznać ich zdanie, zapytać co chcieliby zmienić – tłumaczy Maja Grohman, rzecznik wójta Tadeusza Kielana. – Czy nadal chcą wrzucać śmieci do worków, czy może wolą pojemniki? A może chcą zmienić limit odbieranych nieczystości? Zależy nam, by wypracować taki system gospodarowania odpadami, który będzie satysfak-

cjonujący dla mieszkańców i jednocześnie finansowo do udźwignięcia przez urząd – dodaje. Na opinie mieszkańców urząd czeka do końca miesiąca. Później zgłoszenia i uwagi będą analizowane i – w miarę możliwości finansowych – wprowadzane w życie. Informacje można przekazywać do urzędu osobiście, pocztą tradycyjną – z dopiskiem „Propozycja zmian systemu gospodarowania odpadami na terenie gminy Lubin” – (ul. Władysława Łokietka 6, 59-300 Lubin) lub elektroniczną (na adres: sekretariat@ug.lubin.pl). MS

Młodocianych przestępców zawiozą do Legnicy

■ Nietelni przestępcy z powiatu lubińskiego nie będą już odwożeni do Wrocławia – w przyszłym miesiącu do Legnicy ma wrócić policyjna izba dziecka. Ponownie zostanie ona uruchomiona w nowym komisariacie policji przy ulicy Staffa na Piekarach.

Do legnickiej policyjnej izby dziecka trafiali młodociani przestępcy z całego regionu, w tym także z powiatu lubińskiego. Cztery lata temu Komenda Główna Policji wytypowała do likwida-

cji dziesięć policyjnych izb dziecka. Wśród nich znalazła się również placówka z Legnicy. Przeciwnie tej decyzji bezskutecznie protestowali m.in. okoliczni samorządowcy, którzy przekazali pieniądze na jej wyposażenie.

W efekcie działalność placówki zawieszono, a nietelni, którzy zostali zatrzymani przez policję w związku z popełnieniem jakiegoś przestępstwa, byli odwożeni do Wrocławia.

W pierwszych dniach kwietnia ma zacząć funkcjonować nowy komisariat le-

gnickiej policji, gdzie ponownie zostanie uruchomiona izba dziecka.

Zmieni się jednak struktura organizacyjna, bowiem policyjna izba dziecka wraz ze spacerniakiem, będzie teraz podlegać komendzie wojewódzkiej we Wrocławiu, a nie – jak do tej pory – legnickiemu garnizonowi. Niewykluczone, że część miejscowych funkcjonariuszy, którzy zajmują się przestępczością nieletnich, przejdą na wrocławskie etaty.

Co ciekawe, Dolny Śląsk ma być ewenementem na

mapie kraju, bowiem wobec ostatnich zaleceń, w danym województwie powinna działać tylko jedna policyjna izba dziecka, a u nas będą istniały aż dwie: we Wrocławiu i w Legnicy.

W wyremontowanym komisariacie docelowo siedziby będą miały nie tylko policyjna izba dziecka, ale i wydziały: prewencji, ruchu drogowego, nietelni i patologii. Komendant legnickiej policji zapewnia, że całe wyposażenie w tym budynku będzie fabrycznie nowe.

JOM, MS

PAWEŁ PAWLUCY



Angelika Janosik z Fundacji Podaj Łapę opowiadała uczniom, jak wygląda praca z bezdomnymi zwierzętami

Uczniowie pomagają ZWIERZAKOM

» **Zbierali karmę, ale też własnoręcznie wykonali budę dla psa i drapak dla kota, do tego drugiego wykorzystując między innymi stare szlafroki. Uczniowie Zespołu Szkół Sportowych zaangażowali się w projekt „Pomagamy zwierzętom”. – Nie pierwszy raz organizujemy taki projekt i myślę, że nie ostatni – mówi Marzena Brzezińska, nauczycielka, opiekunka samorządu uczniowskiego i koordynatorka projektu.**

Przez dwa ostatnie miesiące rodzice, uczniowie i nauczyciele przynosili do szkoły karmę dla psów i kotów oraz koce, przysmarki, zabawki, a także inne akcesoria dla zwierząt. W akcję zaangażowała się także Bożena Karkut, trenerka lubińskich szczypiorników, dzięki czemu karmę zbierano również w hali widowiskowo-sportowej.

– Zebraliśmy bardzo, bardzo dużo. Nie liczyliśmy tego dokładnie, ale myślę, że mamy z kilkadziesiąt kilogramów mokrej i suchej karmy, do tego akcesoria dla zwierząt. I cały czas przynoszone są kolejne rzeczy – wylicza Marzena Brzezińska, dodając z uśmiechem, że niedługo szkoła nie będzie już miała gdzie pomieścić zebranej karmy.

O to jednak ZSS nie musi się już martwić, bo w ubiegłym tygodniu po to, co udało się zgromadzić, przyjecha-

li przedstawiciele Fundacji Podaj Łapę z Lubina.

– Karma trafi do zwierząt, które jeszcze niedawno były bezdomne, a dziś mieszkają w domach tymczasowych. Na pewno się przyda – dodaje Angelika Janosik z Fundacji dla Zwierząt Podaj Łapę. – Takich domów mamy raz więcej, raz mniej, ale w tej chwili stałych domów tymczasowych jest dziesięć, między innymi jeden u pani Stasi, która opiekuje się 14 kotami i 22 psami – mówi.

Do zwierzątek w potrzebie, którymi opiekuje się fundacja, trafią też buda dla psa oraz drapak dla kota, wykonane własnoręcznie przez uczniów.

– Nasza akcja to tak naprawdę kilka projektów pod wspólnym szyldem „Pomagamy zwierzętom”. Była więc zbiórka karmy, ale i konkurs literacki „Ja i mój zwierzątko”, a także uczniowie zrobili budę

oraz drapak, do tego miseczki, które wypaliliśmy w piecu ceramicznym – mówi Bernarda Gołąb, koordynatorka akcji.

Drapak dla kota powstał z materiałów z recyklingu. Oparty więc został na... karmniku dla ptaków. – A to zrobione jest ze starego szlafrocka – wskazują konstruktorzy, wśród których są między innymi Weronika, Natalia, Julka i Paulina z II klasy gimnazjum Zespołu Szkół Sportowych.

Dziewczyny same wpadły na pomysł, jak skonstruować oryginalny drapak, choć jak przyznają, żadna z nich nie ma kota w domu.

– Mieliśmy już budę dla psa, pomyśleliśmy więc, że może nie będziemy tworzyć drugiej budy, dla kota, a skonstruujemy coś innego i tak pojawił się pomysł na drapak. Ważne też było, żeby wykonać to tanim kosztem i żeby mogli to zrobić sam uczniowie – wyjaśnia Bernarda Gołąb.

– Nasz projekt edukacyjny był skierowany do wszystkich uczniów, a miał na celu uświadomienie ich na problem bezdomnych zwierząt – dodaje Marzena Brzezińska.

Uczniowie mieli też okazję, by dowiedzieć się więcej o losie bezdomnych zwierząt i o tym, jak wygląda ich droga po odłowieniu z ulicy. Opowiadała im o tym Angelika Janosik, która zajmuje się bezpańskimi psami i kotami na co dzień.

MARTA CZACHÓRSKA

Klip z Lubinem w tle

■ O codzienności nas wszystkich, trochę o nim samym, z przewijającym się w tle Lubinem – w niedzielę do sieci trafił nowy klip Mariusza Tryniszewskiego, czyli Muzykomanika. Wkrótce będzie go można również obejrzeć w TV Regionalna.pl. To przedsmak przygotowywanej od pewnego czasu płyty „Muzykomaniek & Friends”.

– Najpierw pojawił się pomysł na stworzenie płyty z przyjaciółmi. Chciałem, żeby część utworów była autorska – mówi Muzykomaniek, który 12 marca umieścił na YouTube jedną z takich autorskich piosenek.

„Jeden dzień” opowiada o codzienności, o tym, że żyjemy za szybko, wszędzie się spieszymy, a życie mija, pracujemy, wychowujemy dzieci, spełniamy się. W klipie pokazany został też Lubin. – Było to dla mnie coś nowego, ponieważ stąd pochodzę, tu żyję, pracuję, wychowuję dzieci – dodaje Muzykomaniek.

W teledysku przewijają się więc między innymi hala widowiskowo-sportowa i Kielich. Co ciekawe w klipie można też zobaczyć rodzinę Mariusza. Chórki zaśpiewały jego córki Kaja i Kalina, które na co dzień są związane z muzyką, dziewczynki grają na skrzypcach i pianinie, uczęszczają do ogniska muzycznego.

– Nagrywaliśmy w profesjonalnym studiu. Chciałem



Mariusz pracuje nad płytą „Muzykomaniek & Friends”



W teledysku wystąpiły córki Muzykomanika

pokazać Kalinie i Kai, jak to wygląda. Dla nich to będzie niezła pamiątka – dodaje Muzykomaniek.

Klip do utworu „Jeden dzień” tworzył z Mariuszem Tomasz Hanoff. Można go obejrzeć w internecie na YouTube.

A kiedy pojawi się wspomniana płyta? Muzykomaniek nie chce podawać konkretnego terminu. – Cały czas nad nią pracujemy. Mam sześć gotowych utworów. Część z nich to moje autorskie songi, a część to utwory, które na przestrzeni lat nagraliśmy z różnymi składami. W nagraniach do tej pory wzięli udział znani lokalni i nie tylko artyści, między innymi Tomek Biały (Siq, Fix Up) Krzysztof Gumienny (Tribute to Amy Winehouse, Przeciwciała i inne), Przemysław Tryniszewski (Jessica Merstein Band), Marek Barnowski (ex Naaman), Sobiesław Buchta, Jessica Merstein i DJ Pete

Crank – wylicza. – To czasochłonny projekt, trudny finansowo i logistycznie. Muszę pogodzić i znaleźć czas na różne rzeczy: praca, rodzina, prowadzenie imprez, granie – dodaje.

Płyta nie będzie zdominowana przez jeden gatunek muzyczny. Jak mówi Muzykomaniek, nie będzie to płyta konceptualna. Spotkają się na niej różni artyści. Utwory nagrywają różne składki. Czasami jest tak, że część śladów nagrywana jest w Lubinie i wysyłana do artystów, którzy dogrywiają swoją część.

W założeniu płyta ma się składać z 10 utworów. Zanim ujrzy światło dzienne, prawdopodobnie w internecie pojawi się jeszcze jeden klip.

– Sam jestem ciekawy co z tego wyjdzie – śmieje się Muzykomaniek.

MARTA CZACHÓRSKA

RUSZA KULINARNY TALENT SHOW!

■ **Miłośnicy sztuki kulinarnej z naszego regionu mają teraz nie lada okazję, by pokazać swój talent i zdobyć atrakcyjne nagrody. TV Regionalna.pl we współpracy z firmą Lubinpex organizuje telewizyjny talent show, w którego finale umiejętności uczestników oceni sam Kurt Scheller.**

By wziąć udział w programie, trzeba mieć ukończone 18 lat i amatorsko parać się gotowaniem. Reszta to już kwestia kulinarnego talentu.

W tej chwili trwa casting do programu. Pierwszy krok to wysłanie formularza zgłoszeniowego, który można znaleźć na stronie Lubinpexu. Termin na to upływa 17 marca.

18 marca w samo południe rozpoczną się przesłuchania, na które kandydaci muszą się stawić z przygotowaną przez siebie potrawą. Wszystkie wymagania castingowe są szczegółowo opisane w regulaminie konkursu, także dostępnym na stronie internetowej Lubinpexu.

Do programu wybranych zostanie 16 osób, które w czteroosobowych gru-

pach będą rywalizować o uznanie jurorów. Umiejętności regionalnych kucharzy oceniać będzie m.in. Piotr Kasprowski, szef kuchni Lubinpexu.

Wielki finał odbędzie się 13 maja podczas plenerowej imprezy na lubińskich błoniach. Wówczas w jury zasiądzie jeden z najbardziej znanych w Polsce szefów kuchni – Kurt Scheller.

JD



Fot. Piskay



W Zespole Szkół Sportowych udało się zgromadzić sporo karmy dla psów i kotów

Fot. Marta Czachórska

Obora bez strzelnicy?

» Organizują treningi, zdobywają licencje i patenty, jeżdżą na zawody. Działają non-profit, a utrzymują się ze składek. Za własne środki przebudowali strzelnicę, tak, by jak najmniej przeszkadzać mieszkańcom. Wójt zmian nie zdążył wprowadzić zobaczyć, ale strzelać zabronił. O tej decyzji prezes lubińskich strzelców dowiedział się... od naszej redakcji.

– To zaskakująca decyzja – mówi Krzysztof Pańszczyk, prezes Klubu Strzeleckiego Lubin. – Cały czas byliśmy w kontakcie z gminą, podjęliśmy działania, żeby lepiej zabezpieczyć strzelnicę, przebudowaliśmy ją, oś jest dłuższa i szersza, od mieszkańców oddziela nas pełen wał boczny, co powinno ograniczyć problem hałasu. W ostatnią niedzielę mieliśmy spotkanie inauguracyjne. Wygląda na to, że wójt nas wystawił – dodaje zaskoczony.

Problemy klubu strzeleckiego trwają nie od dziś. Najpierw wyrzucono ich z Lubina, bo hałas przeszkadzał mieszkańcom. Na potrzeby treningów przygotowali miejsce pod Oborą, wójt zaakceptował regulamin i od czerwca ubiegłego roku zazwyczaj spotykają się w niedzielę i strzelają między godz. 10 a 14. Wygląda jednak na to, że i tam nie są mile widziani.

– Mieszkańcy Obory przestali czuć się bezpiecz-

nie w swojej miejscowości. W ich opinii strzelnica nie jest właściwie zabezpieczona, a oni boją się, że zbłąkana kula w końcu trafi w człowieka. Skarżą się także na uciążliwy hałas, który zakłócił ich spokój. Pismo w tej sprawie trafiło m.in. do Starostwa Powiatowego w Lubinie, ponieważ to organ, który kontroluje przestrzeganie norm dopuszczalnego poziomu hałasu. Wielokrotnie swoje uwagi w tej sprawie społeczność Obory przekazywała szefowi gminnego samorządu – mówi rzecznik gminy Maja Grohman.

– Tak, wpłynęło do nas pismo z urzędu gminy Lubin, przychodzą też mieszkańcy ze skargami. Zwróciliśmy się do Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska o zbadanie poziomu hałasu – potwierdza Magdalena Gościński zastarosta powiatowego.

Nie wiadomo, czy WIOŚ będzie miał co zmierzyć, bo wójt uchylił zatwierdzony

wcześniej regulamin strzelnicy pod rygorem natychmiastowej wykonalności.

– Wydanie decyzji poprzedzone zostało wizją lokalną, podczas której stwierdzono m.in. brak stanowisk strzeleckich, punktu sanitarnego, dróg ewakuacji czy telefonu lub innych urządzeń łączności. Widoczne były kule w drzewie i przestrzelone gałęzie, będące dowodem na wydostawanie się pocisków w sposób niekontrolowany poza obiekt strzelnicy – mówi rzecznik gminy.

Pańszczyk zarzuty odrzuca, jako pochopne i nieuzasadnione:

– Strzelnica była w przebudowie, a przestrzelone palety i beczki odsunięto na bok, żeby je wyrzucić. Plan strzelnicy i regulamin jest dostępny na każdym treningu, nie ma wymogu, żeby wisiał tam stale – wyjaśnia.

Czy decyzja wójta oznacza, że klubowicze nie mogą już strzelać?



Fot. Facebook Klubu Strzeleckiego Lubin

Klub odwołał się od decyzji wójta i ma nadzieję, że sprawa zakończy się dla niego pomyślnie

– Ciężko powiedzieć, do nas żadne pismo jeszcze nie dotarło. Wójt nie jest organem uprawnionym do tego, żeby decydować o przyszłości strzelnicy. Wójt może jedynie sprawdzić, czy nasz regulamin jest zgodny z wzorcowym. Raz wydanej zgody, jeśli regulamin się nie zmienił, nie może bez powodu cofnąć. Jeśli są jakies zastrzeżenia, sprawę powinna zbadać policja, a nie urzędnicy, którzy

nic o strzelectwie nie wiedzą, w dodatku weszli na prywatny teren nawet nas o tym nie informując – mówi.

Kilka dni wcześniej, jeszcze w trakcie wielkich porządków, pod nieobecność właściciela terenu i klubowiczów, wizję lokalną na strzelnicę przeprowadzili urzędnicy.

– Stwierdziliśmy bałagan, śmieci, pociski w beczkach i paletach, które leżały poza strzelnicą – mówi sołtys.

– Mieszkańcy nie chcą strzelnicy, zdecydowali o tym jeszcze na ubiegłorocznym zebraniu wiejskim. Ostatnią petycję w tej sprawie podpisało ok. 400 osób. Strzały są uciążliwe – mówi sołtys Obory Łukasz Kurowski, który na militariach z pewnością się zna, bo sam jest myśliwym. Konflikt trwa, od decyzji strzelcy będą się z pewnością odwoływać.

KATARZYNA WOŹNIAKOWSKA

Nowy wiceprezes PeBeKa

■ W zarządzie PeBeKa nastąpiły zmiany na stanowisku wiceprezesa. Z zarządu firmy został odwołany Paweł Stafiniak, p.o. wiceprezesa. W jego miejsce powołano natomiast Agnieszkę Demczuk, która z PeBeKa jest związana od 16 lat.

Nowa wiceprezes przeszła wszystkie szczeble kariery zawodowej od stażysty, poprzez kierownika działu księgowości do stanowiska głównego księgowego i dyrektora ds. analiz i finansów, a następnie zastępcy dyrektora finansowego spółki.

Posiada wieloletnie doświadczenie w zarządzaniu finansami. Wdrażała Międzynarodowe Standardy Rachunkowości oraz nową politykę zarządzania środkami trwałymi. Współtworzyła i wdrażała, przy uwzględnieniu specyfiki prowadzonej przez PeBeKa działalności wydobywczej, system rozliczeń, którego celem było usprawnienie pracy od-



Agnieszka Demczuk związana jest ze spółką od 16 lat

Fot. materiały prasowe

działów górniczych oraz podwyższenie efektywności działalności.

Demczuk to absolwentka Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu oraz Szkoły Głównej Handlowej, EY Academy of Business. Dyrektor Górniczy III stopnia.

Przypomnijmy, że ostatnia zmiana w szefostwie Przedsiębiorstwa Budowy Kopalń PeBeKa nastąpiła w listopadzie ubiegłego roku, kiedy Stanisława Siewierskiego na stanowisku prezesa zastąpił Mirosław Skowron.

MARTA CZACHÓRSKA

PiS zmienia warty w KGHM

■ Wacław Szetelnicki stracił ostatnią funkcję w grupie KGHM – prezesa miedziowej fundacji. Zastąpił go Jakub Bednarek, który wcześniej przejął też inne stanowisko Szetelnickiego – dyrektora centrali Polskiej Miedzi. Odejście legnickanina to tylko jedna z kadrowych zmian, które rozpoczęły się po objęciu władzy w spółce przez Radosława Domagalskiego-Łabędzkiego.

Wacław Szetelnicki w KGHM pojawił się w lutym ubiegłego roku, krótko po ówczesnej zmianie zarządu. Najpierw związany z Prawem i Sprawiedliwością przewodniczący legnickiej rady miejskiej został dyrektorem naczelnym centrali spółki, a potem prezesem Fundacji KGHM Polska Miedź. W obu tych rolach zastąpił Marka Bestrzyńskiego. W maju 2016 r. Szetelnicki pojawił się też w radzie nadzorczej KGHM Metraco, ale trzy tygodnie temu odszedł i z tego gremium.

Pożegnanie legnickiego polityka z holdingiem wiąże się z faktem, że firmą od kilku miesięcy kieruje już nie

Krzysztof Skóra, a Radosław Domagalski-Łabędzki, kojarzony z wicepremierem Mateuszem Morawieckim. Z fundacji KGHM odszedł również Radosław Pobol, który był przewodniczącym jej rady, a który wraz z Krzysztofem Skórą zasiada w dolnośląskim sejmiku po stronie PiS.

W tej chwili oprócz Jakuba Bednarka w zarządzie Fundacji KGHM Polska Miedź znajdują się: Helena Krupska, Jarosław Twardowski, Sebastian Wijas i Łukasz Stelmach. Radą fundacji kieruje Andrzej

Zbróg (obecny dyrektor naczelny KGHM ds. zarządzania kapitałem ludzkim), a zasiadają w niej: wojewoda dolnośląski Paweł Hreniak, marszałek województwa dolnośląskiego Cezary Przybylski, prezydent Legnicy Tadeusz Krzakowski i prezydent Głogowa Rafał Rokaszewicz, starosta lubiński Adam Myrda i starosta polkowicki Marek Tramś oraz profesor Ryszard Pisarski, rektor Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Legnicy.

JD



Pożegnanie Szetelnickiego z holdingiem wiąże się z faktem, że firmą od kilku miesięcy kieruje już nie Krzysztof Skóra, a Radosław Domagalski-Łabędzki

Fot. JOM

Rząd chce zlikwidować NFZ

■ Czy likwidacja Narodowego Funduszu Zdrowia to dobry pomysł? Co w zamian? Kto zadba o zdrowie Polaków? W minionym tygodniu debatowali o tym politycy PiS, teraz temat na tapetę wzięli goście programu „Konfrontacje” w TV Regionalna.pl.

– Wszyscy wiemy, że system opieki zdrowotnej należy naprawić, ale to, co proponuje minister Radziwiłł (Konstanty Radziwiłł, minister zdrowia – przyp. red.), raczej nic nie naprawi, a spotęguje te kolejki – uważa posłanka Ewa Drozd z PO.

Jakie zmiany proponuje PiS? Jak zapowiada minister Radziwiłł, „to nie jest zmiana tabliczek, NFZ bardzo się zmieni”. Według reformy, która ma wejść w życie już od 1 stycznia 2018 roku, ubezpieczeni będą każdy pacjent. Oznacza to, że każdy będzie mógł korzystać z opieki zdrowotnej.

– Minister chce też zlikwidować wieczorną i świąteczną opiekę i przerzucić to na Szpitalne Oddziały Ratunkowe. To ma zmniejszyć kolejki? SOR-y już dzisiaj borykają się z ogromnymi kolejkami – dodaje Drozd. – Sieć szpitali, brak szpitali prywatnych. To chcę powiedzieć mieszkańcom Lubina, że wy zostaniecie bez szpitala.

– 90 procent przychodów szpitali prywatnych to środki z NFZ-u. Jeżeli te szpitale zostaną pozbawione środków, to skończy się to dla nich bardzo źle – potwierdza Jacek Zahorski z głogowskiej Nowoczesnej. – Dla mieszkańców Lubina to może być spory kłopot, bo macie tutaj szpitale prywatne. Może się okazać, że lubinianie zostaną bez opieki zdrowotnej – dodaje.

Opozycja zarzuca też, że PiS wcale nie chce zlikwidować NFZ-u, a jedynie zastąpić go Narodową Służbą Zdrowia. Pieniądze, którymi dotąd zarządzał NFZ, teraz przejdą do budżetu państwa, a tutaj wszystkie przesunięcia są możliwe. Nie zgadza się z tym posłanka PiS Ewa Szymańska.

– To nie jest tak, że szykuje się armagedon i nie wiadomo co się wydarzy – podkreśla Szymańska. – Zmieni się zasada finansowania szpitali, ale NFZ nie będzie zlikwidowany. Nowa procedura będzie taka, że nie będzie wyceniany każdy zabieg, tylko szpitale będą otrzymywać ogólną kwotę na działalność. To szpital zdecyduje później, na co te środki będą przeznaczone – tłumaczy. – A odnośnie szpitali prywatnych nic się nie zmienia, dalej będą mogły ubiegać się o środki zewnętrzne. W każdym powiecie na pewno będzie szpital – zapewnia.

Tymoteusz Myrda z Bezpартyjnych Samorządowców zwraca uwagę na istotny aspekt proponowanej zmiany. Jeżeli minister określi siatkę szpitali publicznych, które w pierwszej kolejności będą mogły starać się o pieniądze, to szpitale prywatne przestaną być opłacalne. – W Lubinie jest szpital, który ma większościowy udział prywatnego partnera. W założeniach ustawy jest zapis, że prywatne szpitale oczywiście będą mogły się ubiegać o środki w ramach NFZ, ale to będzie 10-15 proc. pieniędzy, jakie w NFZ dotąd funkcjonowały. Jeżeli mamy do dyspozycji około 76 mld zł, to w takim razie sieć szpitali będzie dysponowała około 70 mld zł, a wszystkie szpitale prywatne będą się ubiegały o tę resztkę – tłumaczy Myrda. – Nie ma takiej możliwości, żeby te szpitale się utrzymały – dodaje.

Przypomnijmy, że reformy dotyczące służby zdrowia mają być dwie. Pierwsza – określająca nową sieć szpitali – ma wejść w życie w październiku, druga – obejmująca ubezpieczenia wszystkich Polaków – od 1 stycznia 2018 roku.

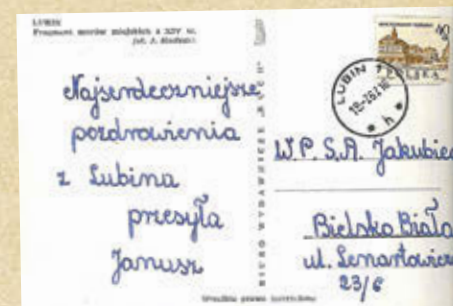
Więcej na ten temat można zobaczyć w najnowszym odcinku „Konfrontacji” w TV Regionalna.pl. Premierowe odcinki emitowane są w każdy poniedziałek o godzinie 18.15. Od niedawna telewizja dostępna jest też w sieci Netia na 274 kanale.

MARIOLA SAMOTICHA

! Historyczna Pocztówka (165)



Wydawca: Biuro Wydawnicze „RUCH”
Pocztówka zapisana w języku polskim
Data stempla: 19.7.[19]67



PARK KOPERNIKA

Dzisiaj nieco młodsza pocztówka, ale licząca już pół wieku. Fragment murów miejskich z XIV wieku na pocztówce z połowy lat sześćdziesiątych XX wieku. Prezentowany teren to dawna Schulpromenade, leżąca vis a vis I LO im. Mikołaja Kopernika.

! Ciekawy zabytek (165)

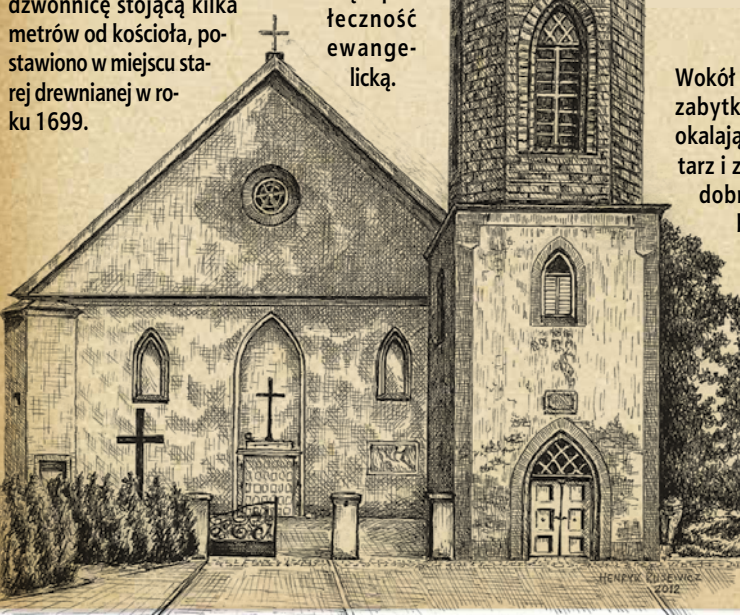
KOŚCIÓŁ PARAFIALNY PW. STYGMATÓW ŚW. FRANCISZKA Z ASYŻU

TOMISŁAW GM. OSIECZNICA, POW. BOLESŁAWIC GPS: 51°17'35"N 15°25'40"E

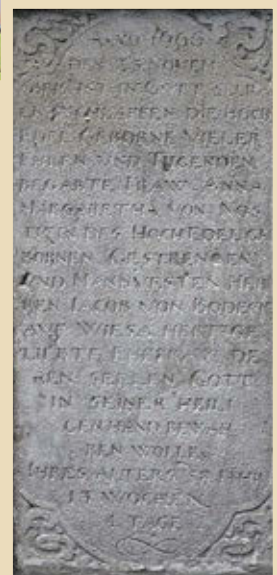
Po raz pierwszy osada Tomisław (niem. Thommendorf) wspomniana została w dokumencie lokacyjnym miasta Nowogrodziec w roku 1233, w którym Tomisław wymieniony jest w rzędzie wsłokowanych na prawie niemieckim, obok Mściszowa, Gościszowa, Milikowa, Brzeźnika, Ławiszowej i Zabłocia. Następna wzmianka pochodzi z 1305 roku, gdzie w „Księdze Uposażeń Biskupstwa Wrocławskiego” (Liber Fundationis Episcopatus Vratislaviensis), jest wymieniana obok innych okolicznych osad. Pierwsza świątynia w Tomisławiu wspomniana była już w 1346 roku i wówczas znajdowała się w jurysdykcji biskupstwa w Meißen, podporządkowując go dekanatowi w Lubaniu. W roku 1406 Tomisław przejęła rodzina von Rechenberg z pobliskiego Kliczkowa. Po reformacji miejscowy kościół został przejęty przez protestantów i w ich posiadaniu był do 1945 roku. Bryła obecnej świątyni pochodzi z lat 1689–1690, a kamienną dzwonnice stojącą kilka metrów od kościoła, postawiono w miejscu starej drewnianej w roku 1699.



W latach 1836–1837, po zniszczeniach spowodowanych przez pożar, kościół był poddany gruntownej przebudowie. Z tego też okresu pochodzi stojący obok budynek plebanii. Do końca II wojny światowej użytkowany był przez miejscową społeczność ewangelicką.



Wnętrze świątyni



Epitafia zewnętrzne

Wokół kościoła znajduje się zabytkowy kamienny mur okalający zabytkowy cmentarz i zachowana w bardzo dobrym stanie ozdobna brama z początku XVII wieku. W murze zachowało się kilka barokowych epitafiów oraz płyt nagrobnych, które w chwili obecnej są mocno podniszczone i zarośnięte.

TEKST, FOTO
I GRAFIKA
HENRYK RUSEWICZ



BIURO RACHUNKOWE PEŁNA OBSŁUGA FIRM

Doradca podatkowy
nr wpisu na liście 05617
Bożena Pałucka
59-300 Lubin
ul. Jarzębinowa 26
czynne PN-PT od 7⁰⁰ do 17⁰⁰
76 844-21-26
601-551-181

- księgi rachunkowe
- podatkowa księga przychodów i rozchodów
- podatek zryczałtowany, ewidencje VAT
- płace, ZUS
- doradztwo podatkowe
- pomagamy nieodpłatnie uzyskać kredyty bankowe

JESTEŚMY Z WAMI PONAD 20 LAT!!!

Ścinawskie

PIŁKARSKIE OTWARCIE stadionu już w weekend!

» **Burmistrz Krystian Koszyła oraz zarząd MKS Odra Ścinawa serdecznie zapraszają na piłkarskie otwarcie stadionu w Ścinawie. To wyjątkowe, sportowe wydarzenie odbędzie się w sobotę i niedzielę, 18 i 19 marca.**

W pierwszy dzień zaplanowano m.in. mecz orlików, a także turniej dzikich drużyn o Puchar Burmistrza Ścinawy. Jednak główną atrakcją, zwiastującą rozpoczęcie sezonu piłkarskiego na obiekcie, będzie rywalizacja oldbojów – po raz pierwszy na zmodernizowanej płycie głównej stadionu rozegra

się piłkarski pojedynek pomiędzy MKS Odra Ścinawa a Zagłębiem Lubin. W składzie drużyny ze stolicy Zagłębia Miedziowego wystąpi m.in. uznany za piłkarza 70-lecia klubu z Lubina Romuald Kujawa.

Ponadto w sobotę będzie możliwość zarejestrowania się jako honorowy daw-

ca szpiku w punkcie DKMS oraz skorzystania z profilaktycznych badań wykonywanych na stadionie przez Miejskie Centrum Zdrowia w Lubinie.

W tym dniu organizowana będzie również zbiórka publiczna dla kontuzjowanego zawodnika ścinawskiego klubu Szymona Trawki.

Natomiast w niedzielę, 19 marca na odnowionym ścinawskim stadionie odbędzie się pierwszy ligowy mecz seniorów Odry, aktualnych liderów klasy okręgowej z drużyną Kuźni Jawor. Program piłkarskiego otwarcia stadionu w Ścinawie przewiduje jeszcze wiele innych niespodzianek.

ANNA KUBIK

Druki PIT do pobrania w urzędzie

Dzięki współpracy z Urzędem Skarbowym w Lubinie, mieszkańcy gminy mają możliwość pobrania druków PIT: 36, 37, PIT-38 wraz z załącznikami, które umożliwią roczne rozliczenie podatku za 2016 r.

Formularze łącznie z broszurkami informacyjnymi dostępne są na parterze ścinawskiego magistratu (na przeciwko windy).

UMiG

Doradztwo z Lidera

■ **Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania Kraina Łęgów Odrzańskich zaprasza na bezpłatne doradztwo w zakresie aplikowania o dotacje w ramach inicjatywy Leader Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.**

mi, czy nasz pomysł ma szansę na wsparcie, a jeśli tak, to w jakiej formie i zakresie, jakie są warunki wsparcia i na co zwrócić uwagę przy opracowywaniu wniosku.

W gminie Ścinawa doradztwo będzie prowadzone w Centrum Turystyki i Kultury w Ścinawie, ul. Kościuszki 1 (sala – Ogród Zimowy) 23 marca br. od godziny 8.30 do 12.30.

Pełny grafik doradztwa dostępny jest na stronie LGD. Doradztwo będzie także prowadzone w kolejnych miesiącach, o terminach poinformujemy.

FI

Z pomocy mogą skorzystać organizacje pozarządowe, parafie czy samorządy i ich jednostki. Dla wszystkich zainteresowanych LGD oferuje doradztwo, które będzie dostępne w każdej gminie należącej do Stowarzyszenia. Doradcy odpowiedzą między innymi

PIŁKARSKIE OTWARCIE STADIONU W ŚCINAWIE
SOBOTA, 18 MARCA 2017

70 LAT ODRY 1946-2016

13:00 MECZ ORLIKÓW:
MKS Odra Ścinawa - Zagłębie Lubin

14:00 TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ DZIKICH DRUŻYN 15+ O PUCHAR BURMISTRZA ŚCINAWY

15:45 OFICJALNE PIŁKARSKIE OTWARCIE STADIONU

16:00 MECZ OLDBOJÓW:
MKS Odra Ścinawa - Kuźnia Zagłębie Lubin

W TRAKCIE WYDARZENIA:

- WYSTAWA FOTOGRAFICZNA Z OKAZJI 70-LECIA MKS Odra Ścinawa
- ZBIÓRKA PIENIĘDZY NA ZABIEG REKONSTRUKCJI WIEŻY DLA KRZYŻOWEGO AUL
- DLA KONTUZJOWANEGO ZAWODNIKA ODRY - SZYMONA TRAWKI
- PKCZ - BADANIA PROFILAKTYCZNE M.I.N. (BADANIE POZIOMY TRAKCJI TŁUSZCZOWEJ)
- W ORGANIZMIE - KONSULTACJE DIETETYKA
- DKMS - STOWARZYSZENIE STRAŻY PRZECIW BIAŁACZCE ZOSTAŁ POTENCJALNYM DAWCĄ SZPIKI
- CATERING - DŁUGOCZAS DLA DZIECI

NIEDZIELA, 19 MARCA

14:00 PIERWSZY LIGOWY MECZ NA NOWYM STADIONIE:
MKS Odra Ścinawa - Kuźnia Jawor

GRILL DLA UCZESTNIKÓW TURNIEJU

ATRAKCYJNE NAGRODY RZECZOWE dla trzech pierwszych drużyn

Zgłoszenia drużyn w CTiK w Ścinawie pod numerem telefonu (76) 845 79 17 lub w dniu turnieju w biurze zawodów w godzinach od 13.00 do 13.45

PIŁKARSKIE OTWARCIE STADIONU W ŚCINAWIE

18 marca (sobota) 2017 r.
godz. 14.00

TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ DZIKICH DRUŻYN O PUCHAR BURMISTRZA ŚCINAWY

DRUŻYNY 6 + 1
(razem z rezerwowymi maksymalnie 10 zawodników)
zawodnicy 15 lat +

GRILL DLA UCZESTNIKÓW TURNIEJU

ATRAKCYJNE NAGRODY RZECZOWE dla trzech pierwszych drużyn

Zgłoszenia drużyn w CTiK w Ścinawie pod numerem telefonu (76) 845 79 17 lub w dniu turnieju w biurze zawodów w godzinach od 13.00 do 13.45



KONKURS WIEDZY POŻARNICZEJ

■ **7 marca w Centrum Turystyki i Kultury w Ścinawie odbył się jak co roku Ogólnopolski Turniej Wiedzy Pożarniczej pn. „Młodzież zapobiega pożarom”. W eliminacjach na szczeblu gminnym wzięli udział uczniowie ze szkół podstawowych oraz gimnazjum.**

Swoją wiedzę na temat pożarnictwa sprawdzało 13 uczestników: ośmiu ze szkół podstawowych z Tymowej i Ścinawy oraz pięciu z gimnazjum.

W jury zasiadli: starszy kapitan Marek Maślej – przedstawi-

ciel Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Lubinie, Stanisław Świerżewski – prezes Zarządu Oddziału Miejsko-Gminnego w Ścinawie oraz pracownicy ścinawskiego urzędu.

Po ocenie pisemnych testów wyłoniono następujących zwycięzców w poszczególnych kategoriach:

• **szkoły podstawowe:** I miejsce Aleksander Janic z SP nr 3 w Ścinawie, II Katarzyna Kwiatek z SP w Tymowej oraz III miejsce Patryk Wiewiórka również z SP nr 3 w Ścinawie,

• **gimnazjum:** I miejsce Karol Janic, II Błażej Parzonka i III Jakub Stanisławski, uczniowie Gimnazjum Publicznego w Ścinawie.

Każdy z uczestników otrzymał dyplom oraz nagrodę rzeczową za udział w turnieju.

Osoby, które zajęły dwa pierwsze miejsca w poszczególnych kategoriach wezmą udział w eliminacjach powiatowych zaplanowanych na 31 marca. Najlepsi będą reprezentować powiat lubiński na szczeblu wojewódzkim.

ANNA KUBIK



W turnieju wzięło udział 13 osób

Fot. Anna Kubik

GALA PIOSENKI, MUSICALU I OPERETKI

WIOSENNIE, LEKKO I PRZYJEMNIE

WYSTĄPIĄ:

BEATA
DUNIN-WĄSOWICZ / SOPRAN

BOGUMIŁA
TARASIEWICZ / MEZZOSOPRAN

WOJCIECH
WINNICKI / TENOR

BARTŁOMIEJ STANKOWIAK
I JERZY JANKE / FORTEPIEN

PROWADZENIE:
SŁAWOMIR KRZYWIŹNIAK

21 MARCA, GODZ. 19:00

CENTRUM KULTURY „MUZA”, DUŻA SALA

BILETY: 25 ZŁ (W DNIU KONCERTU 30 ZŁ) REZERWACJA BILETÓW: TEL. 76 746 22 66 W GODZ. 14:00 - 20:00

BLOCKPOL®
developer Sp z o.o.

Audiowizualnych
NOWE MIESZKANIA
www.blockpol.pl

NIŻSZE CENY !!!



OSTATNI DOSTĘPNY
LOKAŁ USŁUGOWY
2 POZIOMOWY, 150 M²
- Inwestycja Zielony Zaulek

biuro sprzedaży w Lubinie: ul. Kościuszki 5, tel. 519 184 959

siedziba firmy: 53-020 Wrocław, ul. Krzycka 90D

Sparta Rudna UCIEKA RYWALOM!

» Za nami inauguracja rundy wiosennej w piłkarskich niższych ligach. Podopieczni Roberta Malawskiego wygrali 4:0 i wykorzystali potknięcie wicelidera z Legnickiego Pola, który zremisował z Wilkami Różana 1:1.



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

KLASA OKRĘGOWA 2016/2017, OKRĘG LEGNICA							
Lp.	Nazwa	Mecze	W	R	P	Punkty	Bramki
1.	Odra Ścinawa	16	12	2	2	38	48:13
2.	Górník Złotoryja	16	10	4	2	34	39:22
3.	Iskra Księginice	16	10	2	4	32	44:21
4.	Kuźnia Jawor	16	9	2	5	29	42:22
5.	Prochowiczanka Prochowice	16	9	1	6	28	33:24
6.	Grom Gromadzyń-Wielowieś	16	7	5	4	26	33:33
7.	Konfeks Legnica	16	8	2	6	26	25:21
8.	Dąb Stowarzyszenie Siedliska	16	7	3	6	24	39:31
9.	Odra Chobienia	16	6	1	9	19	33:42
10.	Iskra Kochlice	15	5	3	7	18	19:32
11.	Kaczawa Bieniowice	16	5	2	9	17	30:44
12.	Huta Przemków	16	5	2	9	17	31:34
13.	Chojnowianka Chojnów	15	5	1	9	16	22:36
14.	Czarni Rokitki	16	5	0	11	15	25:49
15.	Przyszłość Prusice	16	3	3	10	12	22:43
16.	Rodło Granowice	16	3	1	12	10	26:50

Kolejka 16:

Prochowiczanka Prochowice – Huta Przemków	4:2
Czarni Rokitki – Dąb Stowarzyszenie Siedliska	2:4
Rodło Granowice – Przyszłość Prusice	5:2
Kuźnia Jawor – Chojnowianka Chojnów	6:0
Grom Gromadzyń-Wielowieś – Odra Ścinawa	1:1
Iskra Kochlice – Odra Chobienia	2:1
Iskra Księginice – Górník Złotoryja	1:2
Kaczawa Bieniowice – Konfeks Legnica	0:4

KLASA „A”, GRUPA II 2016/2017, OKRĘG LEGNICA							
Lp.	Nazwa	Mecze	W	R	P	Punkty	Bramki
1.	Sparta Rudna	16	14	1	1	43	93:20
2.	Ikar Miłogostowice	16	13	2	1	41	87:18
3.	KS Legnickie Pole	16	13	2	1	41	56:13
4.	Górník Lubin	16	10	2	4	32	43:25
5.	Sparta Parszowice	16	10	1	5	31	63:37
6.	Zryw Kłębanowice	16	9	2	5	29	61:36
7.	Wilki Różana	16	8	4	4	28	67:34
8.	Orzeł Mikołajowice	16	9	1	6	28	34:40
9.	Czarni Dzieńwień	16	6	2	8	20	39:44
10.	Fortuna Obora	16	5	1	10	16	59:70
11.	Albatros Jaśkowice	15	5	1	9	16	43:42
12.	Unia Miłoradzice	16	5	0	11	15	40:59
13.	Mewa Kunice	16	3	1	12	10	25:76
14.	Polgeo Lusina	15	3	0	12	9	24:67
15.	Błękitni Koskowice	16	3	0	13	9	36:99
16.	Relaks Szklary Dolne	16	1	0	15	3	20:110

Kolejka 16:

Sparta Rudna – Czarni Dzieńwień
Albatros Jaśkowice – Polgeo Lusina
Błękitni Koskowice – Unia Miłoradzice
Sparta Parszowice – Fortuna Obora
Górník Lubin – Relaks Szklary Dolne
Mewa Kunice – Orzeł Mikołajowice
Zryw Kłębanowice – Ikar Miłogostowice
KS Legnickie Pole – Wilki Różana

4:0
(goście nie dojechali na mecz)
5:0
5:1
3:0 (wo)
0:1
1:3
1:1

Przed rozpoczęciem rundy wiosennej sytuacja w II grupie legnickiej A-klasy wskazywała, że czekać nas będzie bardzo ciekawa rozgrywka o awans do klasy okręgowej. Sparta Rudna i KS Legnickie Pole miały na swoim koncie po czterdzieści punktów, a tylko o dwa mniej miał Ikar Miłogostowice.

Jako pierwsi punkty wiosną stracili zawodnicy z Legnickiego Pola, którzy tylko zremisowali z Wilkami Różana 1:1. Wykorzystało to dwóch ich rywali, bo Sparta wygrała z Czarnymi Dzieńwień aż 4:0 po bramkach Łukasza Stachowa, Daniela Walaska oraz dwóch Łukasza Ostrowskiego. Po pierwszej bramce zawodnicy z Rudnej wykonali cieszynkę dedykowaną narodzonej córce strzelca bramki.

Cenne zwycięstwo zanotowała również Sparta Parszowice, która na własnym boisku pokonała Fortunę Obora. Drużyna z Gminy Ścinawa wygrała na własnym boisku 5:1, a łupem bramkowym podzielili się Dariusz Tas (2), Mateusz Kukier (2) oraz Piotr Demianicz. W pierwszym spotkaniu rozegranym na inaugurację rozgrywek Sparta również wygrała. Wtedy w Oborze drużyna z Parszowic pokonała swoich rywali aż 8:1, więc można powiedzieć, że beniaminek rozgrywek otrzymał podwójną lekcję od swoich rywali.

ADAM MICHAŁUK

KLASA „B”, GRUPA I 2016/2017, OKRĘG LEGNICA							
Lp.	Nazwa	Mecze	W	R	P	Punkty	Bramki
1.	Wiewierzanka Wiewierz	12	10	2	0	32	59:24
2.	Kłós Moskorzyn	12	7	1	4	22	27:21
3.	Tęcza Kwielice	12	7	1	4	22	40:29
4.	Błyskawica Luboszyce	12	6	3	3	21	37:21
5.	Sparta Przedmoście	12	6	2	4	20	34:27
6.	Błysk Studzionki	12	6	1	5	19	33:30
7.	Viktoria Borek	11	5	3	3	18	39:35
8.	Skarpa Orsk	12	4	3	5	15	33:33
9.	LZS Retków	11	5	0	6	15	26:36
10.	Odra Grodziec Mały	12	3	3	6	12	28:32
11.	Victoria Tymowa	11	3	3	5	12	24:25
12.	LZS Żelazny Most	12	2	1	9	7	20:45
13.	Sokół Niechłów	11	0	1	10	1	19:61

Kolejka 13:

Sparta Przedmoście – Błysk Studzionki	5:0
LZS Retków – Tęcza Kwielice	1:8
Odra Grodziec Mały – Victoria Tymowa	3:2
Skarpa Orsk – Viktoria Borek	6:3
Kłós Moskorzyn – Wiewierzanka Wiewierz	0:3 (wo)
Błyskawica Luboszyce – LZS Żelazny Most	8:0

KLASA „B”, GRUPA II 2016/2017, OKRĘG LEGNICA							
Lp.	Nazwa	Mecze	W	R	P	Punkty	Bramki
1.	Unia Szklary Górne	14	12	1	1	37	77:13
2.	Stal II Chocianów	14	11	0	3	33	75:21
3.	Kalina Sobin	14	10	1	3	31	45:23
4.	Victoria Niemstów	13	8	1	4	25	38:41
5.	Kryształ Chocianowice	14	7	4	3	25	38:34
6.	LZS Koźlice	13	7	2	4	23	46:35
7.	Perła Potoczek	13	7	2	4	23	53:33
8.	Zamet II Przemków	13	6	1	6	19	39:37
9.	Amator Wierchowice	14	4	3	7	15	30:32
10.	Transportowiec Kłopotów	13	5	0	8	15	25:37
11.	Kupryt 02 Sucha Górna	14	4	2	8	14	28:55
12.	Huzar Raszówka	14	1	3	10	6	17:68
13.	LZS Nowa Wieś Lubińska	14	1	3	10	6	19:53
14.	GLKS Gaworzyce	13	0	1	12	1	14:62
15.	Unia Szklary Górne	14	12	1	1	37	77:13

Kolejka 9:

Amator Wierchowice – Sucha Górna	0:0
Huzar Raszówka – Unia Szklary Górne	0:8
Kalina Sobin – Stal II Chocianów	4:1
Kryształ Chocianowice – LZS Nowa Wieś Lubińska	5:3
Pauza: Perła Potoczek, Zamet II Przemków	????

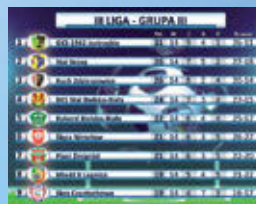
itv regionalna.pl
TWOJA LOKALNA TELEWIZJA

częstotliwość 650 MHz kanał 43

PIŁKARSKIE
NIŻSZE LIGI

wtorek 18.30

f /PiłkarskieNizszeLigi



LUBIN
LEGNICA
GŁOGÓW
POŁKOWICE
JAWOR
ZŁOTORYJA

Akcja trwa od 16.03 do 22.03.2017



TECHNOLOGICZNE DODAWANIE

DODAJEMY URZĄDZENIE WIELOFUNKCYJNE CANON PIXMA 3050

do komputerów z procesorem Intel® Core™ i3, i5 lub i7

Szczegóły w regulaminie w sklepach i na saturn.pl

1799.-

**Lenovo****YOGA TAB 3 PLUS**
TABLET

- Ekran 10,1" QHD
- Łączność LTE

Nr art. 1329138

2099.-



Centrum
Innowacji
Audiovizualnych

ASUS
IN SEARCH OF INCREIBLE
F541UA-DM665T
NOTEBOOK
• Procesor Intel Core i3-6100U
• Ekran 15,6" Full HD
Nr art. 1333600

2499.-

**acer**
E5-575G-50BT
NOTEBOOK

- Grafika GeForce 940MX 2 GB
- Procesor Intel Core i5-7200U

Nr art. 1328041

2999.-

**hp**
X360 13-U154
NOTEBOOK

- Ekran obracany o 360 stopni
- W zestawie Office 365 personal i mysz

Nr art. 1332186

Lubin

Cuprum Arena, Generała Władysława Sikorskiego 20

Godziny otwarcia: pon. - niedz. 10.00 - 21.00

KUPOJ TEŻ NA
SATURN.PL

raty

Santander
CONSUMER BANKINFOLINIA KREDYTOWA
71 358-22-33CENTRUM OBSŁUGI I ZAMÓWIENIA
799 37 37 37

SATURN

TECHNOLOGIA TAK MA!

Mettraco Zagłębie wiceliderem!

» Piłkarki ręczne Mettraco Zagłębia Lubin pewnie wygrały w derbowym meczu z KPR-em Jelenia Góra i awansowały na pozycję wicelidera rozgrywek PGNiG Superligi Kobiet!

Lubinianki do stolicy Karłowoszy udały się jako faworytki i z tej roli wywiązały się znakomicie. Mettraco Za-

Lubińskie szczyptornistki po zwycięstwie nad KPR-em awansowały na drugie miejsce Superligi

Fot. Paweł Andrzejewicz

głębie Lubin wygrało w Jeleniej Górze 28:17, choć do przerwy prowadziło różnicą tylko dwóch bramek (14:12). Tak naprawdę, pomimo że lubinianki prowadziły do 40. minuty różnicą 2-3 bramek, to cały czas kontrolowały przebieg boisko-

wych wydarzeń. Prawdziwy nokaut rozpoczął się od 42. minuty. Od wyniku 15:18 do końca meczu

miedziowe dały sobie rzucić tylko dwie bramki!

Lubinianki już we wspomnianej 42. minucie wrzuciły piąty bieg, rzucając sześć bramek z rzędu i było po meczu. Ostatecznie Mettraco Zagłębie wygrało w Jeleniej Górze różnicą aż jedenastu trafień i awansowało na drugie miejsce w tabeli PGNiG Superligi Kobiet!

Aż 12 bramek dla miedziowych zdobył duet Kinga Grzyb-Żana Marić. W derbowym spotkaniu zadebiutowały także dwie wychowanki Zagłębia Lubin: Adrianna Kurdzielewicz i Julia Bilik. Nieste-

ty okazało zwycięstwo zostało też okupione kontuzją Zuzanny Ważnej. Obrotowa Mettraco Zagłębia Lubin ma podejrzenie uszkodzenia więzozrostu w stawie barkowym.

ŁUKASZ LEMANIK

KPR Jelenia Góra – Mettraco Zagłębie Lubin 17:28 (12:14)

KPR: Ciesiołka, Hoffman – Załoga 5, Kobzar 4, Tomczyk 3, Bilenia 1, Jasińska 1, Kanicka 1, Koc 1, Oreszczuk 1, Maziarz, Skowrońska.
Mettraco Zagłębie: Malickiewicz, Waż – Grzyb 6, Załęczna 3, Buklarczyk 4, Ważna 3, Piechnik 1, Marić 6, Jochymek 2, Milojević 2, Malta 1, Kurdzielewicz, Bilik.

PGNiG Superliga Kobiet, sezon 2016-2017

Lp.	Zespół	M	Z	R	P	Bramki z/s	Punkty z
1.	Vistal Gdynia	21	17	0	4	582:465	34
2.	Mettraco Zagłębie Lubin	21	16	1	4	553:469	33
3.	KRAM Start Elbląg	21	16	0	5	606:503	32
4.	MKS Selgros Lublin	21	16	0	5	629:472	32
5.	Pogoń Baltica Szczecin	21	14	0	7	539:459	28
6.	Energia AZS Koszalin	21	14	0	7	578:505	28
7.	Łączpol AWFIS Gdańsk	21	11	1	9	552:550	23
8.	KPR Gminy Kobierzyce	21	6	0	15	462:574	12
9.	Piotrcovia Piotrków Tryb.	21	4	2	15	517:595	10
10.	UKS PCM Kościerzyna	21	3	2	16	466:611	8
11.	KPR Jelenia Góra	21	3	1	17	499:649	7
12.	Olimpia-Beskid Nowy Sącz	21	1	3	17	489:620	5

Derby dla Chrobrego

■ Po raz drugi w tym sezonie Chrobry Głogów okazał się lepszy od Zagłębia Lubin w rozgrywkach PGNiG Superligi. Miedziowi przegrali w hali Ryszarda Matuszaka w Głogowie 28:31 (13:17).

Lubinianki dobrze weszły w mecz i otworzyły wynik spotkania. Po pięciu minutach na tablicy wyników był remis 2:2 i od tego czasu gospodarze zaczęli budować swoją prze-

wagę. Do końca pierwszej połowy głogowianie utrzymywali 3-4 bramkową przewagę, wygrywając do przerwy 17:13.

Na początku drugiej połowy podopieczni Pawła Nocha i Adriana Anuszelewskiego wrócili do gry. Ale od wyniku 19:17 w grze miedziowych znów się coś zaczęło. Kolejne fragmenty gry to przewaga głogowian, którzy odskoczyli na pięć bramek. Goście mo-

SPR Chrobry Głogów – MKS Zagłębie Lubin 31:28 (17:13)

Chrobry: Stachera 1, Kapela – Miszka 1, Płocienniczak 3, Swiatała 5, Sadowski 2, Saćko 6, Babicz 2, Gujski, Tyłutki 1, Sobut 1, Krzysztofik 8, Kubała 1.
Zagłębie: Małecki, Skrzyniarz – Stankiewicz 3, Bondzior, Przysiek 4, Kuźdeba 2, Pawlaczek 2, Szymyslik 7, Czuwara 2, Wolski, Bartczak 1, Pietruszko, Moryto 4, Dżono 3.

zownie zmniejszali straty i na trzy minuty przed końcem przegrywali 28:30. Niestety do końca padła tylko jedna bramka, zdobyli ją głogowianie, którzy wygrywali 31:28.

ŁUKASZ LEMANIK

PGNiG Superliga Mężczyzn (Tabela Zbiorcza Sezon 2016-2017)

Lp.	Zespół	Grupa Po/Gr	M	Z	P	Bramki zd/st	Punkty zdobyte	Punkty bonusowe
1.	Vive Tauron Kielce	GR	21	21	0	682:512	51	(9)
2.	ORLEN Wisła Płock	PO	21	19	2	694:492	48	(10)
3.	Azoty-Puławy	PO	21	18	3	645:543	45	(8)
4.	MMTS Kwidzyn	GR	21	15	6	579:541	38	(7)
5.	Gwardia Opole	PO	21	12	9	557:586	30	(6)
6.	NMC Górnik Zabrze	PO	21	11	10	603:575	27	(5)
7.	KS SPR Chrobry Głogów	GR	21	11	10	565:598	27	(5)
8.	Wybrzeże Gdańsk	GR	21	10	11	550:578	25	(5)
9.	KPR RC Legionowo	GR	21	7	14	533:570	18	(4)
10.	Sandra Spa Pogoń Szczecin	GR	21	7	14	539:614	17	(3)
11.	SPR Stal Mielec	PO	21	6	15	502:601	13	(1)
12.	Piotrków Trybunalski	PO	21	4	17	548:635	11	(2)
13.	MKS Zagłębie Lubin	PO	21	4	17	545:595	10	(2)
14.	Mebel Wójcik Elbląg	GR	21	2	19	453:555	5	(1)

Pizzeria Pompea
czynne codziennie od 11⁰⁰ do 23⁰⁰

Organizujemy imprezy okolicznościowe: komunie, stypy, chrzty, wesela, barbórki, imprezy firmowe, szkolenia i inne

Lubin ul. Osiedlowa 4
76 842 70 92

10 pizza GRATIS! na dowóz

LOKAL DLA NIEPALACZÓW

RCS.
Regionalne Centrum Sportowe

tel. 76 756 11 19
www.facebook.com/RCSlubin

CENTRUM SQUASH
Hala Widowiskowo - Sportowa

RABAT DO: 30%

www.rcslubin.pl/rezerwacja

MPWiK



STAŁA REZERWACJA KORTÓW TENISOWYCH NA SEZON LETNI 2017

MPWiK Sp. z o.o. w Lubinie informuje, że od 20 marca rozpoczyna zapisy na stałe rezerwacje **kortów zewnętrznych i kortów w hali tenisowej na sezon letni 2017 (maj-wrzesień).**

Osoby zainteresowane wynajmem kortów,
proszone są o kontakt z p. Magdaleną Szostak,

e-mail: m.szostak@tenis.lubin.pl

tel. 76 746 80 09



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

RTBS

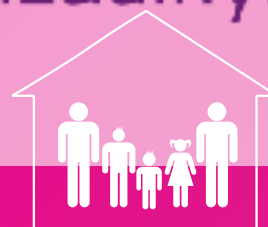
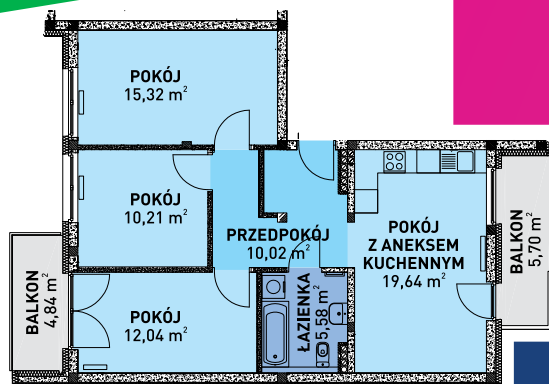


3 032 zł/m²

OFERTA SPECJALNA

PRZYLESIE
**NOWE
MIESZKANIA**

Biuro sprzedaży:
Lubin, Rzeźnicza 1, tel. 76 746 32 55
więcej informacji na www.rtbs-lubin.pl



DOSTANIESZ
72 600 zł
w programie MdM

**W OFERCIE
DLA
RODZIN Z 3 DZIECI***
lub więcej

- możesz być właścicielem lub współwłaścicielem innych mieszkań i domów
- brak limitu wieku (możesz mieć więcej niż 35 lat)

** dopłata z MdM | * małoletnie lub uczące się do 25 roku życia

4 POKOJE
72,81 m²
+ 2 BALKONY
10,54 m²

cena mieszkania 284 000 zł
dofinansowanie MdM – 72 600 zł**

PŁACISZ 211 400 zł

3032 zł/m²

Przywieźli DWA PUNKTY

» 27. seria spotkań PlusLigi to dla Cuprum Lubin wyjazdowy mecz w hali widowiskowo-sportowej Szopienice, gdzie ekipa Gheorghe Cretu zmierzyła się z GKS-em Katowice. Podobnie jak w rundzie jesiennej, mecz rozstrzygnął się po tie-breaku.

Łukasz Kaczmarek rozpoczął spotkanie od solidnej zagrywki, jednak po chwili okazało się, że gospodarze również mają asy w rękawie. Przyjmujący Rafał Sobański skutecznie kontrował z szóstej strefy, a środkowy Tomasz Kalembka zdobywał punkty po bloku. Gospodarze wyszli na prowadzenie 3:1. Spotkanie z czasem wyrównało się, ale w końcówce więcej szczęścia mieli podopieczni Piotra Gruszki, którzy wygrali 25:23 (1:0).

Druga część spotkania to przebudzenie przyjezdnych. Warto podkreślić, że w tym spotkaniu trener lubinian dał szansę gry w większym wymiarze czasowym młodemu przyjmującemu, Igorowi Grobelnemu. Cuprum pewnie zwyciężyło 25:13 (1:1).



Obie konfrontacje z Katowicami w rundzie zasadniczej rozstrzygnęły się po tie-breaku

Igor Grobelny i Dawid Guńa mieli swój dzień. To właśnie oni na początku trzeciego seta wiedli prym na parkiecie zdobywając cenne punkty dla swojej ekipy. Cuprum bez większych kłopotów osiągało coraz wyższy wynik, ostatecznie wygrywając 25:18 (1:2).

W czwartej części meczu gospodarze wyraźnie się otrząsnęli po dwóch bardzo słabych setach. Końcówka seta to nerwowa gra obu ekipach. Długą batalię wygrali gospodarze 29:27 (2:2). Podobnie jak w pierwszym meczu w Lubinie, mieliśmy tie-break.

Piąty set był dość wyrównanym widowiskiem, ale dobra zagrywka gości i błędy własne GKS-u dały w rezultacie zwycięstwo ekipie Gheorghe Cretu.

MARIUSZ BABICZ

GKS Katowice – Cuprum Lubin
2:3 (25:23, 13:25, 18:25, 29:27, 12:15)

MVP meczu: Robert Täht (Cuprum Lubin)
GKS Katowice: Krulicki, Butryn, Falaschi, Błoński, Kapelus, Kalembka, Pietraszko, Fijałek, Van Walle, Stelmach, Sobański, Libero: Mariński, Stańczak.
Cuprum Lubin: Malinowski, Kaczmarek, Pupart, Michalski, Gorzkiewicz, Böhme, Täht, Guńa, Koumentakis, Grobelny, Hain, Łomacz, Libero: Rusek, Kryś.

PlusLiga po 27. kolejce

Lp.	Drużyna	M	Pkt	Sety	Małe punkty
1	ZAKSA Kędzierzyn-Koźle	27	71	77:20	2339:1954
2	Asseco Resovia Rzeszów	27	63	72:30	2365:2091
3	PGE Skra Bełchatów	27	60	71:32	2342:2142
4	Jastrzębski Węgiel	26	58	70:38	2475:2264
5	Indykpol AZS Olsztyn	27	56	67:39	2416:2243
6	Cuprum Lubin	27	48	59:45	2376:2186
7	Lotos Trefl Gdańsk	27	42	56:55	2472:2451
8	Cerrad Czarni Radom	26	40	53:48	2278:2277
9	GKS Katowice	27	36	48:58	2329:2386
10	MKS Będzin	27	36	48:59	2314:2359
11	AZS Politechnika Warszawska	27	35	45:55	2260:2332
12	Effector Kielce	27	26	37:65	2152:2356
13	Espadon Szczecin	27	22	33:67	2102:2296
14	Łuczniczka Bydgoszcz	27	20	36:70	2201:2416
15	BBTS Bielsko-Biała	27	19	27:70	1944:2307
16	AZS Częstochowa	27	13	27:75	2114:2419

Powtórka z rozrywki

■ Podobnie jak w rundzie jesiennej, miedziowi zremisowali z Cracovią 1:1. Bramkę dla Zagłębia zdobył Filip Starzyński.

Miedziowi wyszli na prowadzenie już w 13. minucie spotkania. Zamieszanie w defensywie gospodarzy wykorzystał Filip Starzyński, który przedarł się przez linię obrony i pewnym strzałem pokonał Sandomierskiego. Już dwie minuty po tej akcji na 1:1 mógł doprowadzić Krzysztof Piątek. Po jego strzale futbolówka minimalnie minęła słupki bramki Cracovii.

Po wznowieniu gry w 57. minucie ponownie na listę strzelców mógł wpisać się Filip Starzyński. Nie opa-

nował jednak dobrze piłki i strzał z bliskiej odległości okazał się niecelny. Celnie za to w 68. minucie uderzył futbolówkę Marcin Budziński, który doprowadził do remisu. Taki stan utrzymał się już do końca meczu.

MARIUSZ BABICZ

Cracovia – KGHM Zagłębie Lubin
1:1 (0:1)

Bramki: 0:1 Starzyński 13', 1:1 Budziński 68'.
Cracovia: Sandomierski – Wójcicki, Polczak, Wołkiewicz, Jaroszyński – Budziński (C), D. Dąbrowski (46. Jendryšek) – Szczepaniak (63. Vesteński), Cetnarski, Mihalik – Krzysztof Piątek.
Zagłębie Lubin: Polaček – Todorowski, Madara, Tosik, Dziwniel – Kubicki, Łukasz Piątek – Janus, Starzyński (83. Rakowski), Janoszka (C) (78. Mazek) – Buksa (68. Woźniak).

Lotto Ekstraklasa Sezon 2016/2017

Lp.	Drużyna	M	Bramki	Pkt
1	Jagiellonia Białystok	25	50:28	48
2	Lech Poznań	25	43:20	47
3	Lechia Gdańsk	25	40:30	46
4	Legia Warszawa	25	50:27	45
5	KGHM Zagłębie Lubin	25	33:28	38
6	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	25	26:32	36
7	Wisła Kraków	25	37:39	34
8	Pogoń Szczecin	25	37:35	32
9	Wisła Płock	25	32:34	32
10	Korona Kielce	25	35:51	32
11	Arka Gdynia	25	30:35	30
12	Cracovia	25	35:34	27
13	Ruch Chorzów	25	35:40	26
14	Śląsk Wrocław	25	26:40	26
15	Piast Gliwice	25	27:44	25
16	Górnik Łęczna	25	25:44	22

Zgarnęły BRAZ

■ Uczennice Zespołu Szkół nr 2 w Lubinie zostały brązowymi medalistkami Dolnośląskiej Licealiady Młodzieży w Futsalu. Finał rozgrywek odbył się w sali gimnastycznej RCS przy ul. KEN.

W rozgrywkach wzięły udział cztery zespoły. Gospodynie z Zespołu Szkół nr 2, Liceum Ogólnokształcące Junior Wrocław, Zespół Szkół nr 4 z Wałbrzychu i ZSO Kamienna Góra. Opiekunem reprezentantek naszego miasta był Mariusz Gelczuk.



Finał rozgrywek odbył się w sali gimnastycznej RCS przy ul. KEN. Paulina Dul przy piłce

Brakuje czasem tylko trochę szczęścia – mówi Jacek Kaźmierczak, nauczyciel z Zespołu Szkół nr 2.

Lubinianki pokonały Kamienną Górę 5:2, przegrały 1:6 z Wałbrzychem i uległy 0:1 ekipie z Wrocławia. Ostatecznie nasze piłkarki zajęły trzecią lokatę ze stosunkiem bramek 6:9 i 3 punktami w dorobku.

Zwycięzczyniami turnieju zostały podopieczne Marcina Folca, czyli Zespół Szkół nr 4 z Wałbrzycha. Oprócz nagród drużynowych, organizatorzy turnieju nagrodzili najlepsze zawodniczki. Z Lubina wyróżniono Patrycję Walczyńską. W ekipie Zespołu Szkół nr 2 znalazły się zawodniczki LUKS Ziemi Lubieńskiej Czerwiec, które po turnieju udały się na mecz sparingowy do Legnicy.

MARIUSZ BABICZ



TENIS NA HALI PRZEZ CAŁY ROK!

REZERWACJA KORTÓW ☎ 783 018 316

WWW.TENIS.LUBIN.PL



Fot. Archiwum Natalii Czerwonki

Udany koniec sezonu

Puchar Świata w Stavanger był bardzo udany dla lubińskiej panienki. Natalia Czerwonka zakończyła sezon startem na dystansach 1000 i 1500 metrów. W Norwegii panienka zajęła ósmą lokatę na 1000 metrów z czasem 1:16.98. W ostatnim dniu zawodów Natalia Czerwon-

ka na dystansie 1500 metrów zakończyła zawody na dziesiątym miejscu z wynikiem 1:58.14. – Bardzo zmęczona, ale szczęśliwa kończę udany dla mnie sezon – puentuje na swoim profilu na Facebooku zawodniczka MKS Zagłębia Lubin.

MARIUSZ BABICZ

Jagiello i Tosik NA DŁUŻEJ

■ Klub przedłużył kontrakt z utalentowanym wychowankiem Filipem Jagiełło i z Jakubem Tosikiem.

Nowa umowa z Filipem obowiązywać będzie do końca czerwca 2020. W obecnym sezonie 19-letni pomocnik rozegrał 10 spotkań w Ekstraklasie.



Fot. Paweł Andrachiewicz

Na zdjęciu Jakub Tosik

– Cieszę się postępów, jakie robi Filip Jagiełło. Liczymy, że będzie grał na coraz wyższym poziomie. Przedłużamy kontrakt z wychowankiem, który piłkarsko zapracował na nową umowę – krótko podsumowuje prezes Robert Sadowski.

Jakub Tosik gra w Zagłębiu od września 2014 roku. Zagłębie przedłużyło umowę z uniwersalnym zawodnikiem do czerwca 2019 roku, w kontrakcie znalazł się również zapis o kolejnym przedłużeniu.

– Jakub Tosik to ważna postać zespołu, na boisku i w szatni. Daje trenerowi wiele możliwości i zmian w taktyce, nigdy nie schodzi poniżej pewnego poziomu. Kuba dobrze czuje się w Lubinie, co przekłada się na jego dyspozycję – mówi prezes zarządu Robert Sadowski.

MISZ

Od Helu do Tatr

» Pierwszy etap prelekcji pt. „119 dni dookoła Polski”, Jan Doleziński zakończył na 7. etapie marszu, czyli Dolinie Chochołowskiej. Sala kameralna Centrum Kultury Muza była wypełniona po brzegi piechurami, a także osobami niezrzeszonymi, które zainteresował wykład lubińskiego wędrowca. Opowieści o przygodach na trasie liczącej 3.867,3 km zebrani w sali słuchali z wielką uwagą.

Na pomysł wyprawy granicami naszego kraju wpadł Piotr Socha, prezes STP Wędrowiec. Prelekcja była dla członków wyprawy sentymentalną podróżą w czasie. – Trasa jest niepowtarzalna i tak szczerze mówiąc, to ciężko coś nowego wymyślić na taką skalę. Zebrani w sali Muza mogli zobaczyć namiastkę naszego trudu włożonego w wyprawę i piękno polskiej ziemi, a także, że są miejsca w Polsce rodem z Ameryki Południowej – komentuje Piotr Socha, szef lubińskich piechurów.

Jan Doleziński, zanim rozpoczął prezentację, przywitał licznie zgromadzoną publiczność i przekazał kilka faktów związanych z podróżą. – Pragnę podkreślić, że wędrowaliśmy przez miejsca, po których chodzą wyłącznie strażnicy graniczni. Spora część trasy przebywaliśmy w ich towarzystwie – wspomina piechur.

Pierwsza część prelekcji to siedem części marszu, począwszy od latarni morskiej na Helu. Rajd wystartował dokładnie 8 listopada 2008 roku o godzinie 8.59. Później lubinianie kierowali się stronę trójstyku z Litwą i Rosją. Każdy etap był pełen emocji i przygód.



Sala kameralna wypełniona była po brzegi

– Przeżycia były niesamowite. Zdjęcia i opowiadanie nigdy nie odtworzy rzeczywistości. Trud, niekiedy załamanie, zwątpienie, zmęczenie, a także radość. Cieszę się, że po części mogłem przekazać

te emocje i ukazać realia wyprawy – puentuje Jan Doleziński, wiceprezes STP Wędrowiec.

Piechurzy w każdej chwili mogli na siebie liczyć. Za przykład można podać doświad-



Fot. Mariusz Babicz

Jan Doleziński, jeden z pięciu, którzy przeszli cały dystans

czenie Krzysztofa Aksami, który podczas etapu w Tatrach poślizgnął się na trasie i spadł w przepaść, łamiąc nogę i palec. Przyjaciele od razu ruszyli mu na ratunek. Dzięki ich reakcji, wędrowiec szybko trafił do szpitala w Zakopanem. – Wypadek Krzyśka spowodował skrócenie etapu Tatr. Z uwagi na koleżeńskość, zakończyliśmy marsz i wznowiliśmy dopiero po jego wyzdrowieniu – puentuje piechur.

MARIUSZ BABICZ



Odpoczywamy nad Popradem w okolicy Piwnicznej - 22.08.2010r.

ZAGRALI NAJMŁODSI



Sparing był znakomitą przetrząśnią dla młodych rugbyistów

Fot. Miedziol Lubin

Pierwsze przetrząśnienia w warunkach meczowych zanotowali najmłodszy rybyści z na-

szego miasta. W sparingu zorganizowanym przez Agatę Gil, nauczycielkę ze Szko-

ły Podstawowej nr 14, wzięli udział zawodnicy klas 4-6 z SP 5, 12 i 14. W miniturnie-

ju sędziował Tomasz Nimczyk.

– Wyniki są nieistotne, ważna jest chęć gry, jaką widać u tych zawodników. Mam tu naprawdę wiele talentów i mam nadzieję na przyszłych zawodników – podkreśla Tomasz Nimczyk z Miedzioli Lubin.

W rugby grają już prawie wszystkie szkoły z naszego miasta i gminy, a klasy piąte ze Szkoły Podstawowej nr 14 będą w tym roku bronić tytułu mistrza Polski. Już w marcu rusza szkolna liga rugby oraz dolnośląsko-lubuska liga rugby. Szczegóły podamy niebawem.

MARIUSZ BABICZ